Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 263. | BYDGOSZCZ, środa dnia 15 listopada 1933 r. | Rok XXVII.

Rosja i Stany Zjednoczone podpiszą pakty

o nieagresji politycznej i gospodarczej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Londyn, 14. 11. Jak donoszą z Waszyngtonu, Litwinow rozpoczął bezpośrednie rozmowy z Rooseveltem.

Istnieją dwie wersje. Według jednej sprawa uznania Rosji sowieckiej napotyka na trudności natury finansowej, religijnej i propagandowej.

Według drugiej wersji powodem bezpośrednich rozmów Litwinowa i Roosevelta jest rozciągnięcie rokowań na zawarcie podwójnego paktu o nieagresji, politycznego i gospodarczego. Pod względem politycznym oba państwa miałyby gwarantować sobie swój stan posiadania i zastrzec się przeciwko wszelkim zakusom ze strony trzeciej. Ten pakt o nieagresji stanowiłby rodzaj

przymierza sowiecko-amerykańskiego, wymierzonego ostrzem przeciwko Japonji i stanowiącego w dziejach polityki Stanów Zjednoczonych swego rodzaju nowość.

Pod względem gospodarczym pakt o nieagresji ustanowiłby usunięcie możliwości stosowania ceł bojowych. Która z tych wersyj jest prawdziwa, będzie się mogła opinja publiczna dowiedzieć dopiero w czwartek, kiedy prezydent Roosevelt rozpocznie swój krótki urlop zimowy.

E. S.

Konferencja rozbrojeniowa zamiera na raty.

Berlin, 14. 11. (Tel. wł.). **Biuro Reutera donosi z Genewy, że Henderson nosi się z zamiarem ustąpienia ze stanowiska przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej.**

Powodem tej decyzji jest rzecz naturalna pogarszająca się sytuacja konferencji rozbrojeniowej, czego nowym wyrazem jest fakt, że Włochy odwołały swego przedstawiciela w Genewie i zostawiły tylko obserwatora. Doniesienie biura Reutera musi być jeszcze sprawdzone.

St. Ro.

Pałka zrobiła swoje

Wyniki wyborów w obozach koncentracyjnych.

Berlin, 14. 11. (PAT). Biuro Wolffa podaje wyniki wyborów poszczególnych obozów koncentracyjnych i tak w obozie koncentracyjnym w Brandenburgu oddano 1.037 głosów, z których 1.006 głosów opowiedziało się za listą partji. Nieważnych głosów oddano 31. W plebiscycie oddano 1036 głosów, z których 1.024 odpowiedziało „tak“, a 12 „nie“. W obozie koncentracyjnym w Oranienburgu uprawnionych do głosowania było 517, głosujących do Reichstagu było 377, z których 301 opowiedziało się za listą partji i 76 głosów oddano nieważnych. W plebiscycie głosowało 366, z których 330 opowiedziało się za „tak“ i 33 głosy — „nie“.

Berlin, 14. 11. (PAT). **Według prowizorycznych obliczeń z uprawnionych do głosowania do Reichstagu głosowało 96 procent. Z uprawnionych do głosowania w plebiscycie głosowało 97 procent.**

Duce formuje nowy gabinet rumuński.

Rząd liberałów zajmie się zwalczaniem skrajnych nacjonalistów.

Bukareszt, 14. 11. (PAT). **Desygnowany na premjera przez króla Duca odbył konferencję z Jerzym Bratianu i ministrem Gogą.** Komitet wykonawczy stronnictwa liberalnego omówił wyniki narad z przedstawicielami stronnictwa, jakie prowadził Duca.

Bukareszt, 14. 11. (PAT). Opinja publiczna Rumunji zajęta jest żywo przesileniem rządowem, uważając, że oznacza ono **usunięcie od rządów partji narodowo-chłopskiej na czas dłuższy.**

Większość tek w nowym gabinecie objąć mają liberałowie. Jedynie tekę spraw zagranicznych, którą zatrzyma prawdopodobnie Titulescu i obrony narodowej, której obsadzenie zarezerwuje sobie król, pozostać mają poza dyspozycją partji. Jako przyczynę cofnięcia przez króla zaufania do rządu Vaidy wymieniają brak stanowczości tego ostatniego w zwalczaniu skrajnych ruchów nacjonalistycznych w kraju, co doprowadziło do podburzeń antyrządowych i do naruszenia porządku w wielu miejscowościach, opanowanych **przez skrajne żywioły nacjonalistyczne, będące pod wpływami ruchu hitlerowskiego w Niemczech.** Koła liberalne nie ukrywają, że ich rząd zajmie się energicznie likwidacją wywrotowych ruchów nacjonalistycznych w Rumunji.

Masowe aresztowania w Austrji.

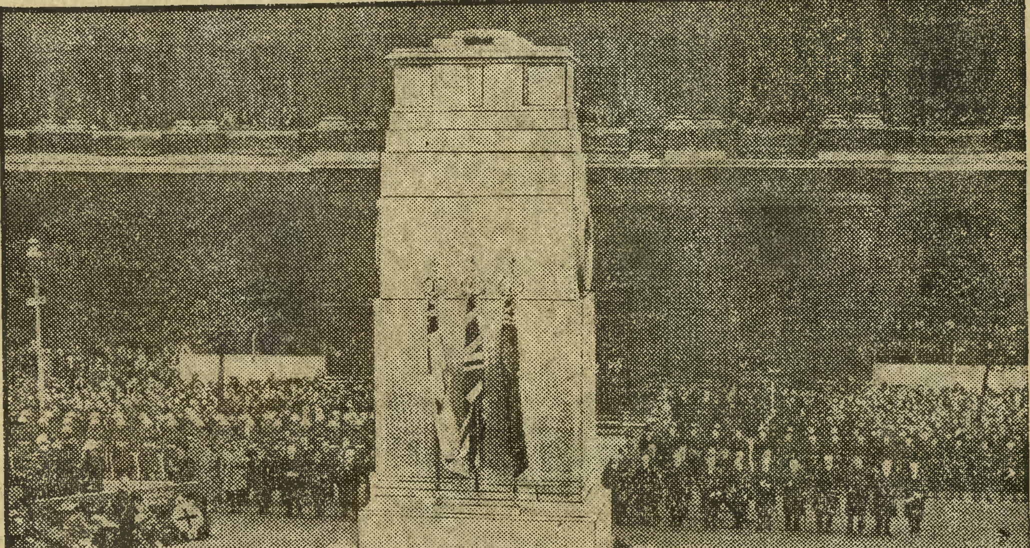
Serja zamachów narodowo - socjalistycznych.

Wiedeń, 14. 11. (PAT). **W dniu wczorajszym aresztowano w Wiedniu za udział w demonstracjach ulicznych 225 osób. M. in. aresztowany został za opór władzy sekretarz drugiej międzynarodówki Fryderyk Adler.** Po spisaniu protokółu wypuszczono go na wolną stopę.

Narodowi socjaliści mieli zamiar wedrzeć się wczoraj wieczorem do kościołów wiedeńskich i uderzyć w dzwony na znak zwycięstwa wyborów w Niemczech. Policja, poinformowana wcześniej o tych zamiarach, przeszkodziła temu.

Wiedeń, 14. 11. (PAT). **Kronika policyjna notuje znów szereg zamachów narodowo-socjalistycznych. W pobliżu Grazu usiłowano dokonać zamachu na kabel elektryczny. W Dornbirn w Styrji wysadzono w powietrze maszt kablowy, skutkiem czego miasto było przez godzinę pogrążone w ciemnościach. W Bruck nad Murą zapalono 20 wielkich krzyży hitlerowskich. W pobliżu regencji ostrzeliwano patrol Heimwehry, pełniący służbę graniczną.**

15-lecie zawieszenia broni.



Londyn uczcił pamięć poległych w wojnie światowej 2 minutami milczenia. Główna uroczystość odbyła się koło pomnika Nieznanego Żołnierza. Chorego króla W. Brytanji Jerzego reprezentował ks. Walji.

Obchód Święta Niepodległości w Rzymie.

Ks. biskup Adamski celebrował nabożeństwo.

Rzym, 14. 11. (Tel. wł.). Dnia 11-go bm., jako w piętnastą rocznicę rozbrojenia Niemców i odzyskania niepodległości, w kościele polskim św. Stanisława w Rzymie odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez JE. ks. biskupa Stanisława Adamskiego. W nabożeństwie wzięli udział nuncjusz w Polsce JE. ks. arcybiskup Franciszek Marmaggi, członkowie ambasad polskich przy Stolicy świętej i Kwirynale, JE. ks. biskup Dubowski, oraz liczni przedstawiciele duchowieństwa i kolonji polskiej w Rzymie. Świątynia ozdobiona była sztandarami polskiemi. Po mszy św. i odśpiewaniu Te Deum JE. ks. biskup Adamski udzielił zebranym błogosławieństwa Najśw. Sakramentem. Odśpiewanie „Boże coś Polskę“ zakończyło uroczystość.

Parlament rumuński przesyła Polsce serdeczne życzenia.

Warszawa, 14. 11. (PAT). Marszałek sejmu dr. Świtalski otrzymał następującą depeszę: „Z okazji 15-ej rocznicy wskrzeszenia państwa polskiego w imieniu izby deputowanych Rumunji oraz własnem mam zaszczyt prosić Waszą Ekscelencję o przyjęcie najserdeczniejszych gratulacyj. Entuzjazm narodu rumuńskiego jest tem większy, że ten podniosły akt polityczny, którego rocznicę droga sojuszniczka Polska święci — stanowi triumf dziejowej sprawiedliwości i to mu zapewnia wieczność. Niech żyje Polska odrodzona!“. Podpisany. prezydent izby deputowanych Rumunji (—) Pop.

Patologiczny wypadek zbiorowej halucynacji.

Dwie drogi do wyboru:

albo reformy wewnętrzne, albo atak na Traktat Wersalski.

Paryż, 14. 11. (PAT.) Prasa paryska omawiając wynik plebiscytu i głosowania do Reichstagu w Niemczech, podkreśla, że **głosowanie to nie może być uważane za rzeczywisty wyraz woli Niemiec zarówno z powodu stosowania teroru wyborczego i niemożności wystawienia innych list, jak i z powodu samych liczb, których autentyczność wydaje się podejrzana.**

Ten wynik wyborów zdaniem Pertinaxa w „Echo de Paris“ jest dowodem monstrualności obecnego reżimu niemieckiego i świadczy, że władze rządowe nie znają skrupułów w stosunku do swoich obywateli. Mamy przed sobą rząd — zaznacza Pertinax — którego nie można uważać za normalny, za cywilizowany. **Mamy do czynienia z prawdziwie patologicznym wypadkiem zbiorowej halucynacji.**

„Figaro“ twierdzi, że niespodzianka urny wyborczej została zredukowana do minimum pod regimem, w którym głosowanie powszechne zostało utemperowane przez pakowanie do więzień, obozów koncentracyjnych i przez inne sposoby mniej zwracające uwagę.

W „Le Jour“ Leon Bailby, pisząc o nastrojach w dniu wyborczym w Niemczech, cytuje następujący wypadek: **Trzech przemysłowców niemieckich z miasta Worms osadzono w obozie koncentracyjnym w Osthofen za to, że wyszli z kawiarni po wysłuchaniu tylko pierwszej części przemówienia Hitlera, nie wysłuchawszy go do końca.** Zdaniem publicysty, **historja ta jest dosadną ilustracją swobody plebiscytu.** Mimo to nie trzeba zapominać — stwierdza Bailby — że masy uległy magnetycznemu przyciąganiu i sfanatyzowaniu przez władze, które **mogą nie wiedzieć czego chcą, ale które chcą mocno.**

„Paris Midi“ stwierdza, że Hitler obecnie zmobilizował siły moralne Rzeszy do ataku na traktat wersalski. Zwycięstwo, jakie odniósł, zmusza go do działania. Zdaniem dziennika, kanclerz Rzeszy ma obecnie do wyboru dwie drogi: **albo starać się o polepszenie sytuacji wewnętrznej Rzeszy przez przeprowadzenie reform ekonomicznych, politycznych i finansowych oraz przez zwalczanie bezrobocia, albo też szukać wypadku na terenie polityki zagranicznej.** Kampanja plebiscytowa odbyła się pod hasłem roszczeń niemieckich na terenie polityki międzynarodowej. Obecnie więc musi Hitler dotrzymać słowa i wraz z całemi Niemcami przystąpić do przekreślenia kilku stronic traktatu wersalskiego.

Paragraf aryjski w kościele ewangielickim

Niearyjczycy muszą emigrować z Niemiec.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 11. Wczoraj wieczorem w Sportpalast odbyło się wielkie zebranie Niemieckich Chrześcijan, na którem przemawiał jako główny mówca biskup Hossenfelder. W mowie swej oświadczył, że Niemieccy Chrześcijanie pragną wiarę swą oprzeć na wierności dla rasy i społeczeństwa, „My nie chcemy nienawiści rasowej — powiedział Hossenfelder — ale pragniemy naszą rasę szanować i czcić“. I dlatego

domagał się przeprowadzenia w kościele ewangelickim paragrafu aryjskiego.

Na zakończenie zebrania przyjęto **rezolucję o wprowadzeniu paragrafu aryjskiego do kościoła ewangelickiego w ten sposób, że niearyjczycy mają tworzyć osobne gminy kościelne i nie mogą być dopuszczeni do urzędów kościelnych ani też do sprawowania służby Bożej.**

Jednocześnie minister sprawiedliwości Kerrl wydał rozporządzenie, że niearyjczykom nie wolno powierzać stanowisk ławników i przysięgłych w sądach niemieckich. Ponieważ wszystkie urzędy wydały zakaz przyjmowania niearyjczyków, a równocześnie przeprowadzają masowe wydalanie ich, należy liczyć się z tem, że

niearyjczycy zostaną skazani na zupełną emigrację z Niemiec. St. Ro.

Sądy doraźne i kara śmierci w Austrji.

Wiedeń, 14. 11. (PAT). **W związku z zaprowadzeniem sądów doraźnych i kary śmierci w Austrji, wiedeński sąd karny zaangażował już nowego kata. Jest nim niejaki Jan Lang, krewny kata z czasów dawnej Austrji.**

Lang liczy lat 50 i jest robotnikiem fabrycznym. Za swoje funkcje nie będzie otrzymywał stałej płacy lecz będzie płatny od wypadku. Ze swojego honorarjum Lang będzie musiał opłacać swoich pomocników.

Krwawe starcia.

Znowu „samobójstwo“ w więzieniu.

Berlin, 14. 11. (PAT.). **Ubiegłej nocy w Gladbach Rheydt doszło do starć, połączonych ze strzelaniną, w czasie których jeden szturmowiec został zabity, drugi ranny. W okolicach Mühlhausen zastrzelony został jeden szturmowiec.**

W więzieniu Lubece znaleziono powieszonego Reichsbannerowca, skazanego na śmierć za zastrzelenie członka szturmówki. Popełnić on miał samobójstwo, dowiedziawszy się o zatwierdzonym wyroku śmierci przez trybunał Rzeszy.

Pogróżki prasy niemieckiej.

Wybory rozbiły republikę listopadową.

Berlin, 14. 11. (PAT). **„Münchener Neueste Nachrichten“** pisze, że **wybory ostatecznie rozbiły republikę listopadową.** Obecnie — pisze dziennik — stoją Niemcy przed światem jako naród o jednem poczuciu woli. Obecnie głos należy do innych, a nie do nas. Ci inni muszą wreszcie otwarcie i jasno powiedzieć, w jaki sposób przez rozbrojenie chcą obecnie zapewnić pokój świata i ochronę jego przed nową katastrofą.

„Münchener Ztg.“ mówi, że wybory wczorajsze nie są szczęśliwem wydarzeniem dla sąsiadów niemieckich zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie. Oświadczenie się narodu za pokojem **należy rozumieć jako oświadczenie się za pokojem godności, a nie za traktatem wersalskim.**

Wrocławska **„Schlesische Ztg.“** stwierdza, że plebiscyt udowodnił przed całym światem nierozerwalną zwartość woli narodowej Niemiec. Obecnie — zaznacza dziennik — **zagranica stoi przed swojem ostatniem tak lub nie.**

Pierwszy śnieg w Warszawie.

Warszawa, 14. 11. (Tel. wł.). Wczoraj w Warszawie w godzinach południowych zawitał do stolicy pierwszy zwiastun zimy. Przy dużem oziębieniu się temperatury i znacznem zachmurzeniu pojawiły się białe płatki śnieżne. Opady jednak były minimalne. Śnieg tajał bardzo szybko tem więcej, że wraz zaczął padać i deszcz. Jedynie na dachach domów widać było przez czas krótki śnieżno-białą powłokę.

Na chodnikach ulic śnieg bardzo szybko przemienił się w bardzo nieprzyjemne błotko.

Za nadużycia na szkodę skarbu państwa, 5 lat więzienia.

Lublin, 14. 11. (PAT). Sąd okręgowy w Lublinie po 7-dniowej rozprawie wydał wyrok, skazujący Władysława Tyborowskiego na 5 lat więzienia za różne oszustwa i nadużycia na szkodę skarbu państwa.

Ofiary ciężkiego zawodu.

Sosnowiec, 14. 11. (PAT). Na terenie Szybiku w Wojkowiskach Komornych zawaliła się ściana, przysypując górnika Jana Hutmańskiego. Górnik poniósł śmierć na miejscu.

Królewska Huta, 14. 11. (PAT). W podziemiach kopalni „Lisander“ oderwały się masy węgla, przysypując 27-letniego górnika Stefana Szulca, który po przewiezieniu do szpitala zmarł na skutek odniesionych ran.

Zgon wybitnego dziennikarza amerykańskiego.

W Chicago zmarł w 70 roku życia nestor dziennikarzy polskich **Jan Chrzanowski**, b. redaktor „Kurjera Polskiego“ w Milwaukee i wydawca „Dziennika Narodowego“ w Chicago.

Epilog tragifarsy niemieckiej w Lipsku.

Wyrok zapadnie w grudniu.

Berlin, 14. 11. Na sobotniej rozprawie o podpalenie Reichstagu zeznawał świadek Enke, który w oskarżonym Popowie poznaje osobnika, spotkanego kilkakrotnie w Reichstagu w okresie przed pożarem.

Świadek twierdzi, że w okresie poprzedzającym pożar w Reichstagu frakcja komunistyczna rozwijała podejrzaną aktywność. **Enke, wzięty w krzyżowy ogień pytań, wikła się w swych zeznaniach. Obrońca ustala fakt, że oskarżony Popow nigdy świadka nie widział, coby przecież musiało nastąpić, gdyby świadek istotnie spotykał oskarżonego w gmachu parlamentu.**

Berlin, 14 11. **Proces o podpalenie Reichstgu z końcem tygodnia przeniesiony zostanie napowrót do Lipska.** Kompleks spraw, odnoszących się do politycznej strony procesu, rozpatrywany ma być dopiero w Lipsku. Proces potrwa od 2—3 tygodni.

Ogłoszenia wyroku oczekiwać należy dopiero z początkiem grudnia.

Onegdaj zeznawał m. in. inspektor policji kryminalnej Gast, który prowadził śledztwo w sprawie pobytu van der Lubbego w miejscowości Henningsdorf, gdzie oskarżony spędził noc przed zamachem w policyjnym domu noclegowym. Śledztwo policyjne ograniczyło się do stwierdzenia faktu, że van der Lubbe istotnie przenocował w schronisku.

Dymitrow: **Te sprawy jednak są bardzo ważne, o tem musi cały świat wiedzieć.**

Przewodniczący przywołuje Dymitrowa do porządku.

Jeden ze świadków twierdzi, że widział raz Dymitrowa na podwórzu więzienia i że **Dymitrow miał minę wystraszoną.**

Dymitrow: **To nie jest moim zwyczajem.** (Wesołość na sali.)

Zmiana w zachowaniu się van der Lubbego

W przeddzień pożaru oskarżony był u nazich.

Berlin, 14. 11. (PAT.) Na wczorajszej rozprawie przeciwko podpalaczom Reichstagu powszechne zaciekawienie i poruszenie wywołuje

zmiana w zachowaniu się van der Lubbego,

który przez cały czas siedział z głową podniesioną, rozglądając się ciekawie dokoła. W dniu wczorajszym Lubbemu zadawali pytania współoskarżeni i przewodniczący. Lubbe oświadcza m. in., że w Niemczech był w połowie października 1932 r.

Sensacyjne oświadczenie.

Świadek Grave, fryzjer z Henningsdorf twierdzi, że w przeddzień pożaru widział rzekomo Lubbego przed swojem mieszkaniem w towarzystwie kilku osób.

Lubbe wyprowadzony przed stół trybunału na pytanie, czy jest to prawdą, odpowiada:

„Nie mogę powiedzieć“.

Przewodniczący zapytuje: A gdzie Lubbe był potem w nocy?

Lubbe odpowiada: **U nazich.**

Słowa te wywołują wśród zebranych na sali wielką sensację.

Lubbe oświadcza dalej, że był w pobliżu Spandawy. Na pytanie przewodniczącego, u kogo był Lubbe, Lubbe, wahając się, odpowiada, że **u nikogo.**

Na uwagę przewodniczącego, że przecież przed chwilą Lubbe zeznał, że był u nazich, Lubbe odpowiada z wahaniem: Byłem na zgromadzeniu.

Otrzymał pieniądze.

Dalej Lubbe zeznaje, że **rozmawiał z kilku osobami i otrzymał od nich pieniądze. Nie może jednak powiedzieć, kto to był.**

W tej chwili zapytuje Dymitrow, czy Lubbe powrócił sam z Henningsdorfu do Berlina i czy rozmawiał w schronisku policyjnem z dozorcami.

Na to pytanie Lubbe odpowiada przecząco.

Następnie Dymitrow, zwracając się do Lubbego, zapytuje, czy w Henningsdorf które według świadka Gravego było twierdzą komunistów, byli tam również i narodowi socjaliści. Lubbe na pytanie to odpowiada twierdząco. Wywołuje to poruszenie na sali.

Zkolei przewodniczący zapytuje, skąd oskarżony o tem dobrze wie.

Lubbe: Przecież widziałem ich w mundurach.

Nie zastraszać!!!

Na pytanie Dymitrowa, dlaczego Lubbe wyjechał do Henningsdorf i uwagę, czy to był tylko zbieg przypadkowy, że tam przenocował, Lubbe uśmiechając się odpowiada, że **tam było najlepsze miejsce na nocleg.**

W dalszym ciągu Dymitrow chce zadawać dalsze pytania, ale przerywa mu przewodniczący, zaznaczając, że **nie należy zastraszać Lubbego już w pierwszym dniu nużącemi go pytaniami.**

Na tem rozprawę zamknięto. Dalszy ciąg we wtorek.

Szcześliwej drogi!

Warszawa, 14. 11. (PAT). Wczoraj wieczorem wyjechało z Warszawy do Palestyny 284 emigrantów żydów. Emigranci z Konstancy (Rumunja) do Palestyny jadą na pokładzie polskiego okrętu „Polonja“.

List z Londynu.

Widmo nowych intryg niemiecko-włoskich.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego".)

Londyn, 12 listopada.

Gdy nie udała się Adolfowi Hitlerowi jego uwertura wystosowana pod adresem Daladiera, ambasador niemiecki w Londynie na rozkaz swego wodza począł nalegać na kierownika angielskiego urzędu dla spraw zagranicznych, aby „zaprzyjaźniony z Francją rząd angielski wyraził swoją zgodę na wszczęcie oddzielnych narad w przedmiocie rozbrojenia pomiędzy Niemcami a Francją, — gdyż teren genewski wyklucza możliwość dojścia do porozumienia!"...

W 4 ścianach gabinetu.

Nietylko, że przedstawiciel rządu angielskiego stanowczo potępił tego rodzaju podszepty, lecz przy sposobności tej zażądał kategorycznie od reprezentanta Adolfa Hitlera natychmiastowego uzasadnienia przetrzymywania w areszcie prewencyjnym w Monachjum dziennikarza angielskiego, Noela Pantera...

To zaś, co usłyszał ambasador niemiecki w Londynie od angielskiego ministra spraw zagranicznych musiało wywrzeć na nieustraszonego wodza Niemiec takie wrażenie, iż pan Noel Panter został po 9 dniach z aresztu zwolniony.

Mussolini interwenjuje.

Wobec wyraźnie nieprzychylnego nastroju nad Tamizą, — **postanowił wódz zawezwać na pomoc patrona swego w Rzymie.** We wtorek o godzinie 11-ej przed południem zjawił się wysłannik Hitlera, generał Goering, u Mussoliniego w Palazzo Venezia. O godzinie 5-ej po południu ambasador włoski w Londynie zjawił się w angielskim urzędzie dla spraw zagranicznych i takie złożył oświadczenie zastępcy ministra spraw zagranicznych, który w danej chwili brał udział w inauguracyjnem posiedzeniu parlamentu angielskiego:

„Szczerem pragnieniem rządu włoskiego jest, aby Niemcy powróciły do narad w kwestji rozbrojeniowej. Narady jakiekolwiek bez udziału Niemiec nie mają żadnego celu i mają w sobie zarodek wielkiego niebezpieczeństwa. Rząd niemiecki wzbrania się stanowczo wznowieniu obrad w Genewie. **Rząd włoski wobec tego interwenjować będzie u rządu francuskiego, aby w Paryżu zaniechano dalszego antagonizmu przeciwko paktowi czterech mocarstw i zgodzono się w ramach tegoż paktu na nie obowiązującą narazie wstępną konferencję czterech kontrahentów w Rzymie. Rząd włoski wyraża nadzieję, że rząd brytyjski propozycję tę przychylnie rozważyć zechce i w ten sposób ułatwi rządowi francuskiemu podobną decyzję... Rząd włoski jest skłonny podjąć się roli pośredniczej i przedłożyć Wielkiej Brytanji i Francji konkretne proprozycje Niemiec, które służyć mogłyby za podstawę do narad pomiędzy czterema mocarstwami"...**

Jednolita postawa Izby Gmin.

Jak Sir John Simon na ten nowy wysiłek kompromisowy Mussoliniego zareagował, nie wiadomo jeszcze w chwili, gdy słowa te piszę. Mogę tylko przytoczyć następujący wyjątek z deklaracji, którą złożył on w Izbie Gmin wczoraj wieczorem w odpowiedzi na interpelację w kwestji rozbrojeniowej:

„Zwrócić muszę uwagę Wysokiej Izby na okoliczności, w których Niemcy bez jakichkolwiek prowokacyj zastosowali wobec konferencji rozbrojeniowej

gorszącą taktykę pięści.

Musimy zajrzeć prawdzie w oczy! Nietylko samo wycofanie się Niemiec z konferencji rozbrojeniowej stanowi wielką przeszkodę na drodze do międzynarodowego rozbrojenia. To, co w Niemczech dzieje się od kilku miesięcy i co sfery odpowiedzialne tam dotychczas głosiły, pogarsza znacznie całokształt sytuacji i nie może przyczynić się do wzbudzenia zaufania w Europie.

Nie może być mowy o rozbrojeniu, jeżeli zobowiązaniu temu nie będą podlegać Niemcy!...

Używaliśmy wszelkich możliwych środków i będziemy nadal czynić starania, aby doprowadzić do powszechnego porozumienia. W staraniach naszych nie ustaniemy, **czy Niemcy będą w Genewie, lub nie!...**

Potępić musimy ostatnie wystąpienia pana Lloyd George'a, który, mimo, że jest współtwórcą traktatu wersalskiego, uważał za słuszne i właściwe zejść do poziomu gwiazd ekranowych i za pomocą filmów dźwiękowych głosić niezgodne z prawdą brednie o „bezbronnej armji harcerskiej Niemiec" i „niebezpieczeństwie, które grozi Niemcom ze strony zmilitaryzowanych sąsiadów"...

Pan Lloyd George wyświadczył sprawie pokoju jak najgorszą przysługę swemi występami. Sądzę, że wszyscy bez wyjątku posłowie Izby Gmin są równego pod tym względem zdania"...

Że angielska Izba Gmin podziela zdanie ministra spraw zagranicznych, miał dowód pan Lloyd George w długo niemilknącej owacji, jaką posłowie zgotowali Sir Jon Simonowi.

Zanim pierwsze jesienne posiedzenie Izby Gmin zostało zamknięte, — rozprawił się jeszcze z panem Lloyd George'm niezrównany pan Winston Churchill.

„Niepoczytalne występy szanownego posła", — wołał Winston Churchill, — **„zasługują w całej pełni na miano bezwstydnych i haniebnych wybryków.** Niech pan Lloyd George jedzie do Niemiec i przyjrzy się afiszom, które tam porozlepiano wszędzie z jego wizerunkiem i z jego wypowiedzeniami, obryzgującemi wszystko i wszystkich, — a broniącemi Niemcy, wobec których zwycięska strona okazała przecież tyle ustępstw, tyle względów i tyle wspaniałomyślności!

Że Niemcy wogóle dzisiaj istnieją, mają to do zawdzięczenia tylko pomocy tych, — na których zagładę postanowili pójść do wojny w roku 1914.

*

Do Canossy.

Najbliższe dni wykażą nam, jaki jest tym razem zakres nowych wysiłków

W garderobie chińskich artystek.



Do niedawna jeszcze kulisy teatralne były dla kobiet chińskich zamknięte. Role kobiece grali mężczyźni. Ale wszystko niwelujący czas i tu zrobił swoje. Kobiety wdarły się na scenę i opanowały ją zwycięsko. Jeszcze podnoszą się głosy protestu profanacji sztuki przez płeć słabą. Ale i one milkną powoli, i dziś dobra artystka chińska jest w wielkiej cenie. — Garderoba tych pań niczem się nie różni od garderoby artystki białej. Szminka, bielidło, sztuczne brwi i rzęsy, sztyfty karminowe do ust, mastyks — wszystko to tam znajdziecie. Tylko charakterystyka twarzy jest zupełnie inna niż u nas. Tam kochanka czy matrona czy czarny charakter musi się charakteryzować jeszcze według dawnych pojęć ludu chińskiego. Ta charakterystyka właśnie ułatwia dramaturgom chińskim ich bardzo zresztą prymitywną robotę. Widzowie zaraz po masce poznają, jaki typ ukazał się na scenie, i z góry wiedzą, czego mogą się po danej osobie spodziewać. Te figury teatralne są nam zresztą dobrze znane z licznych malowideł i rzeźb chińskich. Bo to na pochwałę chińskich artystów powiedzieć trzeba, że malują oni i rzeźbią najchętniej swych bohaterów scenicznych, których zarobki są wprawdzie marne, ale zato chwała ich jest wielką i długo się utrzymuje w pamięci wdzięcznej ludności.

Marek Romański. (73

Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Jerzy Snarski: — Pan zapomina, panie prokuratorze, że nie jestem urzędnikiem policji, lecz prywatnym człowiekiem! Współdziałanie z policją jest kwestją mej dobrej woli! Zresztą pozostanie Iris Salsedo w Polsce zupełnie niewinnie mogło skompromitować poważną osobistość z korpusu dyplomatycznego... Więcej nie mogę powiedzieć, bo wiąże mnie słowo honoru.

Na dokumencie spisanym własną ręką Iris Salsedo, jako świadkowie jej zeznań złożyli podpisy ambasador de Morganti, oraz Józef Wirski i Karol Slaz, agenci prywatnego biura detektywów... To chyba wystarczy, by autentyczność tego dokumentu nie ulegała wątpliwości!...

Wyjaśnię teraz, jak to się stało, że rewolwer Iris Salsedo znalazł się w ręku ambasadora van Bergen... Iris Salsedo znała ambasadora van Bergen oddawna... Podobała mu się... ubiegał się o jej względy... W czasie podpisywania owego fatalnego dnia tajnego traktatu Iris zatelefonowała do ambasadora, zapowiadając mu swą wizytę. Zgodne zeznania wszystkich obecnych w czasie podpisywania traktatu stwierdzają, że van Bergen był nielada zmieszany tym telefonem. Zapowiedź wizyty Iris spadła nań zupełnie niespodziewanie. Dlatego właśnie po przybyciu Fletchera, któremu chciał powierzyć jedną z kopij traktatu — odesłał go, prosząc, by przyszedł za godzinę celem zabrania dokumentu. Oczekiwał bowiem wizyty pani Salsedo i nie miał dostatecznej ilości czasu na rozmowę z dziennikarzem... Pani Salsedo w rozmowie z ambasadorem van Bergen odkryła karty... Zażądała — w imię miłości — wydania jej tekstu traktatu. Wzamian — jak wynika z jej pisemnych zeznań — zaproponowała mu wspólną ucieczkę zagranicę... Van Bergen bronił się wytrwale... zagroził jej nawet policją... Ale kobieta była silna i sprytna. Grę swoją przeprowadziła dobrze... Oświadczyła ambasadorowi — nie wiem, czy była to prawda, czy kłamstwo, — że zgrała się w ruletę w tajnym domu gry... Za traktat miała obiecaną olbrzymią sumę... Jeżeli nie dostanie traktatu — zastrzeli się, tu, w gabinecie ambasadora! Nic innego jej nie pozostaje, skoro nie będzie mogła zwrócić długu, zaciągniętego w domu gry i wykupić wręczonego właścicielowi spelunki czeku bez pokrycia... Samobójstwo jej w ambasadzie będzie skandalem, który zakończy karjerę Eryka van Bergen.

Nie wiem, czy van Bergen kochał Iris Salsedo, czy pożądał jej tylko, czy uwierzył, że zastrzeli się, dość, że gdy kobieta dobyła browninga i podniosła go do swej skroni — załamał się.

Dał jej kopję traktatu, leżącą w teczce na biurku... Wymienił tekst traktatu za rewolwer... Zgodził się na wspólny wyjazd z Iris zagranicę, czego oczywista „M. L. — 13" nie miała zamiaru spełnić. Tak się tedy stało, że gdy ambasador wyprowadzał Iris Salsedo, rewolwer jej, który miał mu śmierć przynieść, trzymał w ręku...

Jaką dalszą drogę odbył ów rewolwer, noszący dziś inicjały „H. O." o tem już wiemy... Fred Fletcher podjął go, gdy wpadł na odgłos strzałów do różowego saloniku... Zamienił rewolwer Iris z rewolwerem ambasadora, jak to zeznał przed chwilą i zmylił policję, składając fałszywe zeznania...

Na drugi dzień rewolwer wrócił do rąk Iris Salsedo... Chodziło teraz o to, by wzmocnić dowody winy Hanki Orsini... Yoshimura polecił na płytce rewolweru wygrawerować litery „H. O." i podrzucić rewolwer w mieszkaniu aresztowanej już artystki... Przypominam, że broń znaleziono podczas drugiej rewizji w mieszkaniu Hanki Orsini, w dziesięć dni po aresztowaniu, w szafie, w której podczas pierwszej rewizji nie znaleziono tego rewolweru... W ten sposób zawędrował on między dowody rzeczowe i niemało się przyczynił do skazującego wyroku...

A teraz muszę dać jasną odpowiedź na pytanie, które ciśnie się na usta wszystkich. Jaki miał cel Yoshimura, by gubić Hankę Orsini?...

Powód był prosty... a raczej ściślej mówiąc powody były dwa... Yoshimura nie pragnął bynajmniej śmierci ambasadora van Bergen, to też wiadomość o zbrodni w ambasadzie była dlań niespodzianką raczej niemiłą... Było rzeczą jasną, że śledztwo połączy wykradzenie, a raczej wymuszenie wydania tajnego traktatu z zabójstwem ambasadora... że rozpoczną się gorączkowe poszukiwania kobiety, która gęsto zawoalowana odwiedziła ambasadora zaraz po podpisaniu traktatu i była — jak musiano mniemać przed zeznaniami Hoyma — ostatnim człowiekiem, jaki widział ambasadora przy życiu...

Iris Salsedo była przecież tylko kobietą. Gdyby policja wpadła na jej ślad i aresztowała ją — mogła wsypać Yoshimurę i całą jego szajkę, a w najlepszym razie zepsuć mu całą robotę. Trzeba więc było odwrócić uwagę od Iris Salsedo i dać policji inny żer... poświęcić kogoś niewinnego w tej sprawie, a niemogącego swej niewinności dowieść!... Trzeba było uwagę opinji publicznej zwrócić w innym kierunku.

Udało się to zupełnie Yoshimurze, Hanka Orsini była bowiem bardzo popularną w całej Warszawie, a „alibi" swego nie mogła wykazać — ponieważ jednak — zabiła!...

ROZDZIAŁ XLVI.

Tajemnica śmierci Arnolda Rylskiego.

— ...jednak zabiła...

Snarski umilkł na chwilę. Sala zastygła w oczekiwaniu. Prokurator obrócił żywo głowę. Na twarzy mecenasa Orzelskiego odbił się wyraz przykrego zdziwienia. Hanka Orsini stała się blada, jak kreda.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rzymskiego opiekuna Nazilandu. Bądźmy przygotowani na niejedną niespodziankę, nad któremi przemyśliwają w Rzymie i w Berlinie.

Postawa Francji nie budzi żadnych w tej chwili obaw.

Jeżeli i Londyn nie ulegnie nowej intrydze Hitlera za pośrednictwem Mussoliniego, — Niemcy będą musiały odbyć drogę do Canossy, a takiego otrzeźwienia potrzeba im dla dobra ich własnego i całej ludzkości.

Nomad.

Policja lotnicza.

W Warszawie ma być przydzielony na stałe pierwszy samolot policyjny w Polsce. Na nowem lotnisku na Okęciu, patrolować będzie samolot policjantów, którzy przeszli specjalny kurs pilotażu. Samolot ten będzie czuwać nad porządkiem przy lądowaniu statków powietrznych, i t. p.

Jak wiadomo w kadrach policyjnych jest już 15 policjantów, którzy zdali egzamin na pilotów **w szkole bydgoskiej.**

Wobec wyborów do rad miejskich.

Jak wiadomo, wybory do rad miejskich w Wielkopolsce i na Pomorzu odbędą się w niedzielę dnia 26-go listopada r. b. Wybory odbywają się na podstawie **powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego** systemu głosowania oraz stosunkowego rozdziału mandatów.

Wybory odbywają się okręgami, podzielonemi na obwody. Każdy okręg wybiera odpowiednią ilość radnych; każdy obwód należy do okręgu i ma swój własny lokal wyborczy. **Radnych wybiera zatem cały okręg, a nie obwód.**

Miasto, liczące do 5.000 mieszkańców, może stanowić jeden okręg wyborczy, może też być podzielone na odpowiednią ilość okręgów. Natomiast miasto, liczące ponad 5.000 mieszkańców, musi być podzielone na odpowiednią ilość okręgów wyborczych, które wyłaniają z pośród siebie obwody.

Są **okręgi większe i mniejsze.** Ilość radnych wybierana przez okręgi zależną jest od liczby jego mieszkańców.

Kto ma prawo wyborcze?

Prawo wybierania do rady miejskiej ma każdy obywatel polski, bez różnicy płci, który:

1) do dnia zarządzenia wyborów ukończył 24 lata,
2) przynajmniej rok mieszka na obszarze danego miasta,
3) posiada prawa obywatelskie.

Czynne prawo wyborcze mają zatem ci wszyscy, (mężczyźni i kobiety), którzy **ukończyli 24 rok życia i przynajmniej rok mieszkają w danem mieście.**

Warunek jednorocznego zamieszkania nie dotyczy tych wszystkich, którzy mieszkając w danem mieście, są właścicielami tam położonych nieruchomości.

Warunek ten nie dotyczy również funkcjonarjuszów państwowych, funkcjonarjuszów przedsiębiorstw państwowych i monopoli, funkcjonarjuszów samorządu terytorjalnego i gospodarczego, duchowieństwa świeckiego i zakonnego wyznań, uznanych przez państwo, a więc nie sekciarzy, jak również członków rodzin tych osób.

Przywilej ten nie dotyczy atoli **emerytów** wspomnianych kategoryj funkcjonarjuszów publicznych. A więc emeryci muszą mieszkać przynajmniej rok w danem mieście.

Warunek jednorocznego zamieszkania w danem mieście nie dotyczy również wojskowych, bo trzeba wiedzieć, że **według nowej ustawy samorządowej prawo wybierania do rad miejskich mają obecnie także zawodowi oficerowie i podoficerowie.**

Kto może być radnym?

Prawo wybieralności posiada każdy obywatel polski, bez różnicy płci, który do dnia zarządzenia wyborów ukończył 30 lat, ma prawo wybierania i włada językiem polskim w słowie i piśmie. To są **główne warunki wyboru radnego.**

Do rady miejskiej nie wolno wybierać tych, którzy pozostają w służbie czynnej jako wojskowi funkcjonarjusze, właściwego urzędu starościńskiego i wojewódzkiego, funkcjonarjusze policji państwowej i straży granicznej. Funkcjonarjusze innych urzędów mogą być radnymi. Urzędnicy i funkcjonarjusze miejscy mają również prawo wybieralności, muszą atoli w razie wyboru zrzec się albo mandatu radnego albo swej posady. Rzecz oczywista, że **w takich warunkach urzędnicy i funkcjonarjusze miejscy nie mogą się zgodzić na umieszczenie ich na listach kandydatów.**

Nie należy również wybierać do **rad** miejskich kandydatów, którzy mają **dostawy dla miasta,** gdyż taki radny nie będzie mógł pełnić funkcyj radnego dopóty, dopóki nie ukończone zostaną dostawy względnie dopóki wszystkie rachunki, wynikające z dostawy, nie będą ostatecznie uregulowane.

Do rad miejskich należy zatem **wybierać tylko ludzi zupełnie niezależnych, odważnych i uczciwych.**

Obowiązki radnych.

Nowa ustawa samorządowa ma oprócz stron ujemnych także i strony dodatnie.

Do stron dodatnich zaliczyć należy paragraf odnoszący się do obowiązków radnych.

Kto wyraził zgodę na postawienie swej kandydatury do rady miejskiej, **zobowiązany jest przyjąć mandat i sprawować go do końca kadencji.**

Tylko z bardzo ważnych przyczyn mogą odnośne władze zezwolić na złożenie mandatu przed upływem kadencji.

Kto odmówił przyjęcia mandatu lub złożył go przed upływem kadencji, **może zostać ukarany jednorazowem świadczeniem w wysokości 10 zł do 1.000 zł na rzecz miasta.**

Ustawodawca chce w ten sposób ukarać tych, którzy tylko **dla zaszczytu** ubiegają się o mandat przedstawicieli miasta.

Kto bez dostatecznych powodów opuszcza trzy z rzędu posiedzenia rady miejskiej, **traci mandat, a nadto może zostać ukarany grzywną do 1.000 zł.**

Słuszna to **kara dla tych, którzy chcą piastować urzędy honorowe, a potem swych obowiązków obywatelskich nie spełniają.**

Również słusznym jest paragraf, **zabraniający radnym miasta zawierania jakichkolwiek transakcyj handlowych z magistratem.** Wyjątek stanowią stosunki prawne, wynikające z najmu mieszkań, dzierżawy drobnych parcel lub dostarczenia towarów dla nadzwyczajnych potrzeb gospodarczych. Warunek: **zatwierdzenie takiej transakcji przez władzę nadzorczą.**

Na jednej liście w jednym okręgu.

Wobec błędnego stanowiska niektórych czynników, a także prawników, że wolno postawić tego samego kandydata na kilku listach lub w kilku okręgach wyborczych, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło podległym sobie władzom, że odnośne przepisy ustawy i regulaminu wyborczego należy tłumaczyć w ten sposób, że **dopuszczalne jest kandydowanie jednego i tego samego kandydata tylko na jednej liście i w jednym tylko okręgu.**

Należy tego ściśle przestrzegać, ażeby ewentualnie **uniknąć unieważnienia listy kandydatów.**

Co zaś do zamieszkania kandydata, to **nie jest konieczne, aby kandydat mieszkał w tym okręgu, w którym kandyduje.** Natomiast musi być zamieszczony w spisie wyborców i musi posiadać prawo wybieralności.

F.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Dyżury lekarskie dnia 15 listopada br.: nocny dr. Smolin (tel. 12-40), dzienny: dr. Bobkowski.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piewoszyno i Suchy Dwór dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łężycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Kino „MORSKIE OKO". Film, który zdobył w Warszawie ogromne powodzenie i był trzykrotnie prolongowany p. t. **„Uśmiech szczęścia".** Nadprogram: widoki z wyspy Malty oraz najnowsze tygodniki.

Kino dźwiękowe „BAJKA". „Błękitna rapsodja". Nadprogram: dwa dźwiękowe tygodniki.

Kino „CZARODZIEJKA". Film produkcji polskiej p. t. **„Szpieg w masce"** z Hanką Ordonówna i Samborskim w rolach głównych. Bogaty nadprogram dźwiękowy.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.

AKADEMJA W GIMNAZJUM DR. ZEGARSKIEGO.

Poza wybitnym udziałem tegoż gimnazjum w programie ogólnej akademji popularnej w sobotę, urządzoną została jeszcze dnia 12 bm. specjalna akademja w Orłowie dla młodzieży i zaproszonych gości, poprzedzona odprawieniem tamże uroczystej mszy św.

Na obfity program akademji złożyły się doskonale zespiewane chóry, mieszany i męski pod batutą prof. i kompozytora p. Moczyńskiego, oraz rozczulające wprost śpiewy i deklamacje najmłodszych „Milusińskich", których swada, czupurność, znakomita pamięć i zrozumienie utworów budziła podziw słuchaczy. Znakomitą była deklamacja zbiorowa klas niższych. Natomiast prawdziwie artystycznemi deklamacjami pozyskali sobie rzęsiste oklaski uczniowie wyższych klas, mianowicie p. Kulwicka za wiersz p. t. „Żołnierzom Polskim na Murmaniu", p. Sonnabendówna za wygłoszoną z wybitnym talentem dramatycznym recytację z towarzyszeniem fortepianu p. t. „Świt", wreszcie p. Lipski ucz. VIII kl., który wielki poemat p. t. „Maraton" wygłosił z taką siłą sugestywną i artystycznem zrozumieniem, iż zapominało się chwilowo, że ma się przed sobą ucznia, a rutynowanego artystę.

Akademja ta zgromadziła też niezwykle liczne audytorjum, które wyniosło z niej jak najlepsze wrażenie.

Oprócz słowa wstępnego wypowiedzianego przez samego dyr. dr. Zegarskiego z głębokiem uczuciem nietylko wychowawcy, lecz prawie troskliwego ojca powierzonej mu młodzieży, wygłosił jeszcze historyczny referat o znaczeniu 15-to lecia niepodległości prof. Bron. Makowski.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA MOTORÓWCU SZWEDZKIM.

Na redzie portu gdyńskiego podczas zarzucania kotwicy ze szwedzkiego motorówca „Lisa" łańcuch pociągnął za sobą leżącą obok stalową linę, która zaplątała się o nogę kapitana statku Carla Dohlberga. Kapitan Dohlberg wskutek tego doznał skomplikowanego złamania prawej nogi poniżej kolana. Motorówka pilotowa przewiozła rannego do Kapitanatu Portu, a wezwana karetka pogotowia odwiozła go natychmiast do szpitala św. Wincentego, gdzie pozostanie na kuracji przez dłuższy okres czasu.

ZREORGANIZOWANA PLACÓWKA POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW.

W uroczystościach święta Niepodległości dnia 11 bm. wziął po raz pierwszy udział Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII. w nowych mundurach, zatwierdzonych przez M. S. Wojsk. Organizacja liczy obecnie 287 członków, samych zasłużonych uczestników walk o niepodległość Ojczyzny, obrońców Lwowa, oswobodzicieli Wilna, powstańców wielkopolskich i górnośląskich.

Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII jest najstarszą organizacją wojskową na Pomorzu i ma już swoją tradycję, jakkolwiek na terenie Gdyni istnieje on dopiero od lipca br. Dzięki energicznej działalności obecnego zarządu odbędzie się już 3 maja 1934 r. poświęcenie sztandaru, pod hasłem „Bóg, Honor i Ojczyzna".

PĘKNIĘCIE RURY WODOCIĄGOWEJ.

W sobotę wieczorem zaalarmowana została straż pożarna pęknięciem rury wodociągowej przy ulicy Abrahama, wskutek czego zalana została kompletnie piwnica najbliższego domu. Straż natychmiast zjawiła się na miejscu wypadku z pompą i obsługą i w krótkim czasie przy pomocy pogotowia wodociągowego pod osobistem kierownictwem dyrektora p. inż. Michalskiego uszkodzenie zostało usunięte.

Wystawa malarstwa polskiego w Moskwie

Nowe ogniwo w łańcuchu przyjaźni z Z. S. S. R.

Moskwa, 14. 11. (PAT.) **W galerji Tretiakowskiej w Moskwie nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy współczesnego malarstwa polskiego w obecności licznych przedstawicieli sowieckich sfer rządowych, wojskowych i artystycznych.**

W imieniu rządu sowieckiego powitał otwarcie wystawy wicekomisarz oświaty Epstein, **wyrażając się z najwyższem uznaniem o malarstwie i muzyce polskiej.**

Przewodnicząca WOKS pani Lerner określiła wystawę jako przyjacielską odpowiedź malarzy polskich na wystawę sowiecką w Warszawie i mocne ogniwo w łańcuchu przyjaźnych stosunków polsko-sowieckich, na których tle zbliżenie kulturalne odgrywa pierwszorzędną rolę.

Wystawa zawiera 215 eksponatów i czyni imponujące wrażenie.

Śmierć panny młodej

krótko przed ślubem.

Lwów, 14. 11. Ofiarą straszliwego zrządzenia losu padła 21-letnia Pelagja Mrozówna, córka właścicielki realności na Sygniówce. Oto w niedzielę o godz. 12 w południe miał się odbyć ślub Pelagji z jej narzeczonym **Dymitrem Gierusem.** Wszystko było już przygotowane do uroczystości, a pannę młodą ubierały właśnie drużki w suknię ślubną i welon, gdy nagle przyszło nieszczęście.

Oto panna młoda

pobladła nagle śmiertelnie,
zachwiała się i upadła bezwładnie na podłogę.

Wśród obecnych zapanowała nieopisana panika. Rzucono się tłumnie ku dziewczynie, podniesiono ją z podłogi, próbowano ocucić, lecz wszystkie te zabiegi nie zdały się na nic. Oblubienica nie dawała żadnych znaków życia.

Wezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca. Tragiczna śmierć młodej dziewczyny wywarła na obecnych przygnębiające wrażenie.

Drobne wiadomości.

— **Na Mazowszu Pruskiem,** w Żądzborku, aresztowano 5 osób wyrażających się krytycznie o poczynaniach rządu Hitlera.

— **W okolicy Ostroga nad Horyniem** pojawiły się liczne stada wilków. Ma to być zapowiedź srogiej zimy.

— **„Sokół" polski w Lotaryngji** obchodził uroczyście dziesięciolecie istnienia gniazda w Metz.

— **Koszerne pomarańcze.** Do Gdyni zawita w tych dniach statek z Haify wiozący palestyńskie pomarańcze.

— **W Pradze czeskiej aresztowano** 7 bliskich współpracowników sztabu Konowalca, naczelnika spisku ukraińskiego.

— **Do Wilna** przybyła wycieczka studentów estońskich w liczbie 14.

— **Teatr Narodowy w Białymgrodzie** wystawił z okazji polskiego święta narodowego **„Halkę" Moniuszki.**

— **W najbliższym czasie** otwarta zostanie regularna komunikacja samochodowa z Algieru przez Saharę.

— **Wysiłkiem miejscowej ludności** stanął w Mrzygłodzie (pow. zawierciańskiego) pomnik byłych powstańców 1863 roku.

— **Zadłużenie miasta Poznania** wynosi blisko 70 miljonów złotych. Do nowych domów czynszowych dopłaca magistrat 1 miljon zł rocznie.

— **Ostatnio** zrwócił się z prośbą do ks. biskupa Szelążka o przyjęcie na łono Kościoła katolickiego b. duchowny prawosławny ks. Konrad Ławreńczuk.

— **Zawiedzeni więźniowie,** nie doczekawszy się 11 listopada amnestji, urządzili w więzieniu w Sosnowcu groźne awantury.

Przemysł wojenny w głębi Rzeszy.

Paryż 14. 11. (PAT.) „Journal des Debats" donosi z Berlina, że zakłady lotnicze Dornier zdecydowały przenieść swoje fabryki z Friedrichshafen do Wiesmaru w Meklemburgji.

Firmy lotnicze pragną tym sposobem przenieść swoje zakłady wgłąb kraju zdala od granic państwa w tym wypadku od Austrji, która stać może się nieprzyjacielem Niemiec.

Wiadomość ta, jak zeznaje dziennik, łączy się z informacjami prasy niemieckiej o zamierzonem przeniesieniu wielu fabryk przemysłu wojennego z zagłębia Ruhry do Saksonji i Turyngji.

Cześć Obrońcom Lwowa i Bohaterom „Orląt“.

(Od specjalnego wysłannika „Dz. Bydg.“)

Wielki dzień święta **15-lecia Niepodległości i Obrony Lwowa** miał we Lwowie przebieg **bardzo uroczysty.** Już od samego rana miasto przybrało **wspaniały świąteczny wygląd.** Wszystkie domy zostały udekorowane chorągwiami.

W południe odbyło się w muzeum Króla Jana III otwarcie wystawy pamiątek walk o Niepodległość, na którą przybyli liczni przedstawiciele kulturalnych sfer Lwowa i wojskowości.

Z nastaniem mroku tonęła wieża ratuszowa **w przepięknym blasku tysięcy świateł.** Nad wejściem frontowem do ratusza, ozdobionym zielenią i kwiatami, umieszczono olbrzymi **krzyż Obrony Lwowa z mieczami,** wielkości 4 metrów, wykuty w blasze przez robotników Miejskiej Kolei Elektrycznej. Krzyż ten oświetlono reflektorami. Mimo niesprzyjającej pogody ruch wielki.

Majestatyczny **kopiec Uniji Lubelskiej** błysnął łuną ognisk. Na tymże kopcu zapalono **kilkanaście beczek smolnych,** a ogień z nich rozszerzał łunę daleko poza granice miasta o wybuchach pięknie różnokolorowej magnezji. O godzinie 6 wieczorem rozpoczął się capstrzyk orkiestr cywilnych i wojskowych, które wyruszyły na miasto z miejsca zbiórki na plac św. Ducha. Równocześnie z wozami tramwajowemi wyruszyły orkiestry pracowników tramwajowych, a tłumy publiczności przysłuchiwały się, mimo niepogody, dźwiękom orkiestr. Liczne delegacje z całej Polski przybyły do Lwowa specjalnemi pociągami. Delegacja **Związku legjonistów czechosłowackich z kapitanem Krausem na czele. Z Poznania generał Taczak i pułkownik Boruta-Spiechowicz, z Bydgoszczy delegacja Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 r., Majcher Michał, Kanik Jan.** Do północy przybyło 11 specjalnych pociągów z Tarnopola, Stryja, Łucka, Śniatyna, dwa pociągi z Krakowa, pozatem pociągi z Ławocznego, Kowla, Bukaresztu, jeden z Warszawy i Krakowa, oraz **180 górali zakopiańskich w swych charakterystycznych strojach.** W poczekalni I klasy przygotowano dla gości herbatę, kawę i chleb.

Następnego dnia już od wczesnych godzin rannych tłumy mieszkańców dążyły



SZKOŁA IMIENIA SIENKIEWICZA
o którą toczył się krwawy bój.

na stoki Cytadeli na ulicę Pełczyńską, by wziąć udział w podniosłej manifestacji, jaką była uroczysta dekoracja **Krzyżem Niepodległości bohaterskich Obrońców Lwowa.** Ulica Pełczyńska przedstawiała niezwykły widok. Na tle Cytadeli ustawiono wielki ołtarz, przed którym zajęli miejsca przedstawiciele władz. Po przeciwległej stronie ustawiły się w wzorowym ordynku bataljony Strzelca i Związku Legjonistów, hufce Przysposobienia Wojskowego. Bliżej ołtarza rozwinęły się zdyscyplinowane szeregi Związku Obrońców Lwowa z prezesem dr. Ostrowskim i majorem Jarzębińskim na czele.

Punktualnie o godzinie 9-ej nadjechał w towarzystwie wojewody Beliny-Prażmowskiego, reprezentant **Prezydenta Rzeczypospolitej** minister przemysłu i handlu F. Zarzycki. W tym momencie podniesiono flagę państwową, a orkiestra zagrała hymn narodowy, poczem rozpoczęła się msza św., którą celebrował **ks. dziekan Matejkiewicz.** Po nabożeństwie ustawili się przed ołtarzem dowódcy odcinków Obrony Lwowa, odznaczeni krzyżami Niepodległości. Są to: **bryg. Mączyński, pułkownik Boruta-Spiechowicz, generał Mond, płk. dr. Abraham, płk. Reffner i kapitan Sieżarski.** Pan minister Zarzycki przypina każdemu z nich krzyż z mieczami, poczem dekoruje krzyżem i medalem Waleczności szereg osób, m. in. posła **dr. Ostrowskiego,** posła **Domaszewicza,** por. **Steca** i innych. Zkolei następuje niezwykle podniosły moment uroczystości: oto do prezydenta miasta p. **Drojanowskiego** przystępuje dowódca 38 pułku Strzelców Lwowskich i wręcza mu dla miasta honorową odznakę pułku. — Po przyjęciu odznaki prezydent Drojanowski wygłosił następujące przemówienie: Lwów jest związany z 38 pułkiem piechoty węzłami szczególnie bliskiemi. Pułk ten zrodził się z lwowskich walk listopadowych, a pierwszą jego kadrę stanowili Obrońcy Lwowa. Pułk ten odegrał decydującą rolę w ofenzywie Wielkanocnej 1919 r., a później w zwycięskim pochodzie ze Lwowa nad Zbrucz. Niezwyciężona gromada żołnierska — dzieci i obrońcy Lwiego Grodu, **bohaterski i sławny 38 pułk piechoty niech żyje!**



HENRYK GOLNIEWICZ,
Obrońca Lwowa i powstaniec.

Po ukończonej dekoracji wszystkie organizacje, stowarzyszenia i związki ruszyły na defiladę. Rozpoczęła się ona o godzinie 11-ej. Po obu stronach placu Halickiego i Marjackiego ustawiły się nieprzejrzane tłumy publiczności. Na czele defilady, w której brało udział 15.000 ludzi, kroczył 14 pułk ułanów jazłowieckich ze swoją orkiestrą, za nim szły poczty sztandarowe pułków, które uczestniczyły w obronie Lwowa, dalej korpus kadetów ze sztandarem 1863 r., 19 pp., 40 pp., 5 pal., 6 pac., dywizjon samochodowy, związek strzelecki z oddziałem konnym, motorowym, karabinów maszynowych, artylerji itd. **Powszechną uwagę zwracał żeński oddział konny Strzelca, który się świetnie prezentował.**

Wiele oklasków zebrał oddział górali zakopiańskich, zwłaszcza orkiestra smyczkowa. Idący na czele góral zawołał na widok wojewody: **„Niech żyje Belina!“** Równocześnie pojawiły się **nad placem Halickim dwie eskadry samolotów, które przeleciały nad miastem.** U stóp trybuny, z której przypatrywali się defiladzie przedstawiciele władz, grało naprzemian 10 orkiestr. Defilada skończyła się o pół do pierwszej.

O godzinie 1-ej w południe odbyła się w Teatrze Wielkim uroczysta akademja, urządzona staraniem **Towarzystwa Korpusu Kadetów** i korpusu kadetów we Lwowie. Akademję zaszczycił swą obecnością **minister Zarzycki.** Słowo wstępne wygłosił dr. **Bolesław Zieliński,** poczem odegrano sztukę dra W. Kwiatkowskiego p. t. **„Ku odrodzeniu“** z muzyką dra W. Krzyńskiego. Sztukę odegrano z udziałem artystów i artystek operowych pod kierownictwem p. Wacława Wachy i orkiestr symfonicznych 26 i 40 pp. Po akademji w Teatrze Wielkim, która wypadła imponująco, zaczęły się obrady **kapituły Krzyża Obrony Lwowa** w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Następnie **uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim** „Wesele“ Wyspiańskiego, poprzedzone przemówieniem posła **dr. Aleksandra Damaszewicza.** Na zakończenie uroczystości odbył się **raut w Teatrze Wielkim.**

Obrońca Lwowa.

Iluzji i blichtru pragną szare tłumy robotów — parjasów.

Luksus w życiu społecznem. — Niezamożni naśladują bogaczy. — W pogoni za świecidłami. Kaprysy mody.

(bar.) Luksus, życie nad stan — to objaw niepokojący i z punktu widzenia interesów narodowych szkodliwy, gdyż (jako źródło strat) jest przedewszystkiem oszcz źródło strat) jest przeciwstawieniem **oszczędności.** Pogłębia on różnice w społeczeństwie, zaostrza wieczysty konflikt pomiędzy biednymi i bogatymi, toruje częściowo drogę bolszewizmowi.

Według obliczeń statystycznych, przeciętnie w każdem państwie przypada 15% dochodów narodowych na wydatki luksusowe. Oczywiście ten stosunek procentowy waha się i jest w poszczególnych krajach inny, większy lub mniejszy w zależności od stopy życiowej i stopnia zamożności ludności danego kraju. W Ameryce np. wynosiły wydatki całego społeczeństwa na artykuły luksusowe w ciągu roku 1919, — roku **najpomyślniejszej konjunktury po wojnie,** około 23 miljardów dolarów, co stanowiło ⅓ część wszystkich dochodów narodowych Ameryki.

W liczbie powyższej mieszczą się takie cyfry jak **750 miljonów dolarów za perfum i środki kosmetyczne, miljard dolarów za czekoladę i cukierki, 5 miljardów za przysmaki luksusowe. W ciągu roku 1924 kupiły kobiety amerykańskie 17.853.000 pudełek pudru i 240.902.200 pudełek innych środków upiększających.**

Prawo naśladownictwa.

Na luksus mogą sobie przedewszystkiem pozwolić bogacze. Szerokie masy ograniczyć muszą swoje luksusowe wydatki do minimum, starają się jednak **chociażby zewnętrznie upodobnić się do ludzi bogatych.** Stąd to olbrzymi popyt na masowe wyroby różnych imitacyj na **tanią biżuterję, tanie perfumy, konfekcję i t. p.**

W tem ustawicznem uganianiu się za świecidełkami, za blichtrem, głównym bodźcem jest chęć **wywyższenia się, imponowania splendorem.** Edward Wilkinson, bogaty snob angielski, chełpi się np., że **jego biżuterję szacują na 3 i pół miljardów dolarów,** garderobę na 128 tysięcy, kapelusze 64 tys. dolarów. Jakaś Amerykanka znów reklamuje swoich 79 koszul nocnych i uważa, że **przeciętna kobieta powinna się przebierać pięć razy dziennie...**

Nie można jednak pominąć **dodatnich stron luksusu.** W Ameryce np. zatrudnionych jest 600 tysięcy robotników w przedsiębiorstwach, produkujących artykuły luksusowe. Obliczono, że **sama tylko garderoba bogatej kobiety wymaga nakładu pracy 120—200 ludzi.** Na artykułach luksusowych wyrosły niejedne **olbrzymie fortuny** i wiele przedsiębiorstw opiera na nich swoją egzystencję.

Moda jest źródłem luksusu.

Matką luksusu i źródłem wydatków na artykuły luksusowe jest **moda.** Ona to sprowadza nagłe i nieprzewidywane zmiany w ubiorach i materjałach. Ona to sprawia, że niedawno wypuszczone na rynek artykuły zbytu uchodzą już po kilku tygodniach za przestarzałe.

Moda jest wszechwładną dyktatorką nietylko w dziedzinie strojów i środków kosmetycznych, lecz wpływom jej podlegają również: **architektura, muzyka mechaniczna, bielizna, środki żywnościowe.** Nawet rozrywki mają swoją modę. W starożytnej Grecji ośrodkiem i celem igrzysk sportowych były maksymalne wyniki atletyki, dziś celem jest jak największy wynik kasowy. Bokser wymaga za swój występ **miljon dolarów,** inny znów odmawia udziału w walce, gdyż zaofiarowane mu honorarjum 250.000 dolarów jest mu za małe. **W Ameryce ogląda codziennie 20 miljonów ludzi w 18.000 kinach filmy dźwiękowe. Koszty produkcji tych filmów** są w porównaniu do gaż gwiazd filmowych względnie zysków producentów filmowych **znikome,** a trzeba wiedzieć, że przeszło 40 aktorów w Hollywood pobiera wynagrodzenie 1.000 do 10.000 dolarów tygodniowo.

W Paryżu modna jest obecnie mikstura **„perfumu indywidualnego“.** Kupujący wypełnia kwestjonarjusz, dotyczący jego osobistych upodobań i na podstawie tego kwestjonarjusza zestawia mu ekspedjent odpowiednie perfum. Za miksturę sześciu najtańszych gatunków perfum, wartości łącznej kilkunastu centymów, klient płaci kilkanaście franków... Płaci i nie buntuje się. Trzeba się przecież poddać nakazom mody!...

Ludowcy a żydzi.

Żydzi oburzyli się na prezesa klubu parlamentarego Stronnictwa Ludowego posła Roga, że tenże podczas ostatniej sesji sejmowej w sprawie uchodźców żydowskich z Niemiec stanął na takiem samem stanowisku, jak prezes klubu sejmowego Stronnictwa Narodowego poseł Rybarski. Oburzeniu temu dał silny wyraz warszawski organ żydowski „Nasz Przegląd“.



AMANULLAH.
Któż go nie zna — tego operetkowego króla Afganistanu, który od roku 1929 grasuje po Europie, odkąd to wierni poddani pozbawili go tronu ojców. Od czasu tego monarchy Afganistan miał już dwóch nowych królów. Jednego tak samo przepędzono jak Amanullaha, a drugi, Nadir Khan, został niedawno zamordowany za sprawą sowietów, i Amanullah gotuje się do ponownego objęcia po nim tronu.

Wobec tego poseł Róg tłumaczy się na łamach „Robotnika“ socjalistycznego, że wprawdzie **zarzucał żydom popieranie sanacji, ale nie wszystkim.** Miał on na myśli przedewszystkiem przywódców żydowskich i to również nie wszystkich. **Zastrzega się więc przed zaliczeniem go do obozu antysemickiego.**

Na to odpowiada znów „Nasz Przegląd“, że kto solidaryzuje się w sprawie żydowskiej z endekami, ten temsamem jest antysemitą. Przy tej sposobności pismo żydowskie wypomina niewdzięczność ludowców, którzy zapomnieli o tem że **„dzięki głosom żydowskim przeszła w swoim czasie reforma rolna, najświętszy postulat demokratycznego włościaństwa“.**

Cały ten spór jest charakterystyczny dla stosunków panujących w innych dzielnicach Polski. Dawniej mawiano: „każdy szlachcic ma swego żyda“, a dziś można mówić **„każdy chłop ma swego żyda“.** Gdyby tak nie było, to poseł Róg nie tłumaczyłby się wobec żydów z swego przemówienia.

U nas w Polsce Zachodniej jest trochę inaczej. Włościanin czy gospodarz nie załatwia interesów z żydami i nie wdaje się z nimi w żadne konszachty. To też **stan włościaństwa w Wielkopolsce i na Pomorzu stoi na zupełnie innym poziomie, niż w Kongresówce lub Małopolsce, a żywioły radykalne i wywrotowe nie mają doń dostępu.**

Na zachodzie Polski jest **wieś czysto polska i katolicka, wolna od naleciałości wywrotowych i wolna od wpływów żydowskich.** **F.**

Dział Gospodarczy

Sytuacja w St. Zjednoczonych

Prosperity. — Reformy Roosevelta. — Kiedy Ameryka pokona kryzys?

Inż. Piotr Drzewiecki, który kilkakrotnie w różnych odstępach czasu był w Ameryce, wygłosił w Warszawie bardzo interesujący odczyt, w którym dał w zwartym zarysie obraz stosunków społecznych i gospodarczych, charakterystycznych dla Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Pierwsze, co rzuca się w Ameryce w oczy, to

szalony rozwój techniczny w budownictwie i komunikacji.

Tak zwane amerykańskie tempo pracy jest rzeczywistością zupełnie niezrozumiałą dla Europejczyka. To też zagadnienia techniczne są przedmiotem powszechnego zainteresowania w Stanach Zjednoczonych. Natomiast przeciętny Amerykanin polityką jako taką, nie interesuje się, zajmuje się nią tylko w okresie wyborów prezydenta. Po dokonaniu tychże, całe społeczeństwo uznaje wytworzony porządek rzeczy i niedawni przeciwnicy polityczni w pełni popierają politykę rządu.

Stąd urobienie opinji publicznej w Ameryce jest rzeczą bardzo łatwą. Przerzuca się ona bez wahania z jednej sprzeczności w drugą. Przykładem tego jest sprawa prohibicji, której wprowadzenie miało tyleż zwolenników, ile teraz przeciwników. To samo dotyczy i ustawodawstwa antytrustowego, jak i wielu innych zarządzeń.

Jeżeli chodzi o życie gospodarcze, to osiągnęło ono w Ameryce, jak wiadomo, niezwykle wysoki poziom; z tego względu i reakcja kryzysu wyraża się wyjątkowo silnem nasileniem. Prosperity amerykańska płynęła z trzech źródeł: z wysokiej ochrony celnej, nieograniczonej wolnej konkurencji, raz z niesłychanego rozwoju kredytu inwestycyjnego, a przedewszystkiem konsumcyjnego. Ten ostatni wywołał dwa zjawiska: nasycenie rynku, ale i zarazem szalone obniżenie; w istnieniu tych faktów tkwi trudność przezwyciężenia kryzysu.

Nie mogły go pokonać inflacyjne posunięcia Hoovera. Jego następca Roosevelt chwycił się całego arsenału środków, które są zawarte w słynnym już dziś „akcie rekonstrukcji gospodarczej“, przyjętym z zapałem przez 95% społeczeństwa.

Reformy Roosevelta są na stosunki amerykańskie

natury rewolucyjnej.

Zrywają bowiem z zasadą niewtrącania się państwa w stosunki prywatne. Polegają one na ustaleniu minimum zarobków, maksimum godzin pracy, zezwoleniu na łączenie się robotników i pracodawców, na uznaniu zasady umów zbiorowych

wszystko pod sankcją kar.

Wprowadzone zostały premje za zmniejszenie powierzchni uprawy zboża i bawełny, zakaz pracy na trzy zmiany oraz zakaz wszelkich inwestycyj w przemyśle naftowym i bawełnianym, finansuje się olbrzymie roboty publiczne na sumę 4½ miljonów dolarów; ostatnią grupę reform stanowią uprawnienia walutowe prezydenta, na mocy których może on zmniejszyć do połowy zawartość złota w dolarze oraz zarządzić oddawanie złota państwu. Należy zaznaczyć, że zakaz tezauryzacji jest uważany za antykonstytucyjny i wyrażane są zdania, że sąd najwyższy przychyli się do tego poglądu.

Jaki jest rezultat akcji Roosevelta? **Obroty wzmogły się bezwzględnie z obawy przed drożyzną; indeks cen wzrósł z 55 na 82. Jeżeli zaś chodzi o dalsze horoskopy, to stwierdzić trzeba, że Ameryka wtedy pokona kryzys w zupełności, gdy wyjdzie poza zbytnio nasycony rynek wewnętrzny, a nadto, gdy dokona reformy systemu kredytowego, który przyczynił się do zbyt bujnego rozkwitu życia gospodarczego.**

Reforma podatków samorządowych.

Ministerstwo skarbu opracowało obecnie reformę podatków samorządowych. **Reforma zmienia w sposób zasadniczy obecny system wymiaru oraz poboru podatków samorządowych.** Wedle tego projektu wszystkie samoistne bezpośrednie podatki samorządowe mają być zniesione, natomiast nastąpić ma **podwyższenie stawek podatków samorządowych do podatków gruntowych i podatków od nieruchomości, dalej do dopłaty za świadectwo przemysłowe i karty rejestracyjne.** Dodatek do podatku gruntowego w województwach zachodnich wynosi maksymalnie 100 proc., w województwach południowych 130 procent, a na terenie województw centralnych i wschodnich norma ta może dojść do 250 procent. Projekt przewiduje jednak, że w poszczególnych powiatach mogą być wprowadzone niższe stawki. Maksymalny dodatek do podatku od nieruchomości wynosić ma na terenie całego państwa 60 procent. Tyleż wynosić ma podatek do opłat za świadectwo przemysłowe i karty rejestracyjne. Dalej zmienioną ma być zasada poboru dodatków samorządowych do podatków. W przyszłości władze skarbowe pobierać je będą, przyczem izby skarbowe przekażą samorządom odpowiednie sumy.

Wedle zamierzeń ministerstwa nowa ustawa o podatku miałaby obowiązywać już od 1 stycznia przyszłego roku. Projekt ma być załatwiony przez parlament.

Straty St. Zjednoczonych na skutek spadku dolara.

„La Liberte“ donosi z Nowego Jorku, że według oficjalnego komunikatu rady narodowej i przemysłowej straty, jakie powstały na skutek polityki finansowej Roosevelta, która spowodowała zniżkę dolara, wynoszą dotychczas **11,735 miljonów dolarów.** Zarządzenia Roosevelta są silnie krytykowane przez sfery przemysłowe.

Zjazd Związku Izb Przemysłowo - Handlowych.

W Warszawie obradował Zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

W szerokiej dyskusji omówione zostały m. in. następujące sprawy: sprawa ujednostajnienia regulaminów sądów polubownych, działających przy izbach przemysłowo-handlowych; celem ostatecznego uzgodnienia tych przepisów zjazd powołał specjalną komisję międzyizbową. Dalej omawiano kwestję rozporządzenia o organizacji szkolnictwa zawodowego i przyjęto zgłoszony w tej sprawie wniosek Izby krakowskiej i warszawskiej. Następnie szczegółowo przedyskutowano projekt zryczałtowania podatku obrotowego i uchwalono zwrócić się z prośbą do władz rządowych o przedłużenie istniejącego stanu rzeczy jeszcze na rok 1934.

Pozatem omawiano sprawę dwóch wystaw w Gdyni, a mianowicie wystawy portów polskich i targów morskich, które odbędą się w roku przyszłym. Załatwiono cały szereg spraw technicznych z tem związanych.

—::—

Mobilizacja kupców do organizacji zawodowej.

Listopad — miesiącem propagandy na rzecz Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Rok rocznie w miesiącu listopadzie przeprowadza Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu propagandę wśród niezrzeszonego kupiectwa na rzecz organizacji zawodowej. W tym roku Kongres Toruński specjalnie podkreślił konieczność przyciągania do organizacji wszystkich niezrzeszonych, apelując do ich poczucia solidarności. Kongres rzucił hasło: **„Wszyscy kupcy do szeregów Związkowych“!**

Prezydjum Związku, podejmując hasło Kongresu, zwróciło się do swych Towarzystw z poleceniem, by wytężyły wszystkie siły, ażeby rezultat był jak najbardziej pomyślny. Towarzystwa mają natychmiast wybrać specjalne Komitety Propagandowe, tak z pośród członków zarządu, jakoteż i członków towarzystwa, którzy mają obowiązek ustnej propagandy wśród wszystkich bez wyjątku niezrzeszonych, a godnych wejść w szeregi Towarzystwa Kupców Samodzielnych.

Bilans handlu zagranicznego Niemiec.

Według urzędowej statystyki bilans handlu zagranicznego Niemiec za trzeci kwartał br. wyraża się po stronie importu cyfrą 1.044.0 miljonów marek, po stronie eksportu zaś 1.230.1 miljonów marek.

Import z Polski wynosił 14.7 mil. mk., eksport do Polski 13,8 mil. mk. Import z Gdańska wynosił 6,8 mil. mk., eksport do Gdańska 3,9 mil. mk

Bilans handlu zagranicznego Polski i Gdańska.

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu października rb. wynosi:

Przywóz 251.987 ton, wartości 104.352 tys. zł, wywóz 1.298.203 ton, wartości 91.012 tys. zł, **saldo ujemne w miesiącu październiku wynosi 13.340 tys. zł.**

W porównaniu do miesiąca września br. zmniejszył się wywóz o 2.912 tys. zł, przywóz zwiększył się o 31.339 tys. zł.

Projekt zryczałtowania podatku od lokali?

Wielkie trudności przy wymiarze podatku lokatorskiego, dla którego podstawę wymiarową stanowi dotychczas całoroczny czynsz mieszkaniowy, nasunęły sferom zainteresowanym myśl uproszczenia wymiaru tego podatku.

Słychać, że rozważany jest projekt zryczałtowania tego podatku i ustalenia ryczałtu na podstawie wielkości mieszkania t. j. od ilości zajmowanych pokoi. Tak więc mieszkania o jednakowej ilości pokojów opłacałyby jednakowy podatek. W tym celu nastąpiłoby ustalenie ryczałtów dla poszczególnych rodzajów mieszkań ze względu na ich wielkość, oraz ustalenie terminów płatności podatku.

Ten sposób wymiaru podatku lokatorskiego odciążyłby władze wymiarowe, na których nie ciążyłby już obowiązek samego wymiaru i obowiązek rozsyłania następnie nakazów płatniczych.

10 proc. dodatek do podatku gruntowego i przemysłowego.

W numerze 84 D. U. poz. 612 z dnia 29. 10. br. ogłoszone zostało rozp. Prez. Rzplitej w sprawie poboru 10% dodatku do państw podatku gruntowego i przemysłowego. W związku z tem, Urząd Skarbowy wyjaśnia, że:

1. **Nowo wprowadzony 10% dodatek pobierany będzie niezależnie od już istniejącego i pobieranego dotychczas 10% dodatku, a mianowicie:**

a) od II raty państw. pod. grunt. za rok 1933 płatnej w okresie od 15. 10. do 15. 11. 1933 r. oraz od I raty tegoż podatku płatnej w kwietniu 1934 z wyjątkiem jednak należności, przypadającej od płatników, opłacających dodatek do podatku gruntowego z zastosowaniem degresji. Ci płatnicy, którzy już zapłacili II ratę podatku gruntowego za rok 1933 winni uiścić nowo wprowadzony 10% dodatek w terminie do 15 listopada.

b) od obrotów przedsiębiorstw przemysłowych od I—V kat. świad. przem., osiągniętych w okresie od 1. 10. 33 do 30. 9. 34.

2. Płatnicy państw. podatku przem. od obrotu, opłacający zaliczki miesięczne opłacają 10% dodatek począwszy od zaliczki za miesiąc październik br., opłacający zaliczki kwartalne, począwszy od zaliczki za IV kwartał 1933.

3. **Wolni są od opłacania tego podatku:**

Płatnicy państw. dodatku od podatku gruntowego, opłacający ten dodatek z zastosowaniem degresji. Przedsiębiorstwa przemysłowe prowadzone na podstawie świad. przemysł. kat. VI—VIII wszystkie przedsiębiorstwa handlowe, samodzielne wolne zajęcia zawodowe oraz zajęcia przemysłowe.

4. 10% dodatek pobierany będzie bez osobnych zawiadomień płatników ze strony władzy jednocześnie z odnośnemi należnościami skarbowemi; dodatek nieuiszczony w terminie podlega przymusowemu ściągnięciu łącznie z należnością główną bez pobrania jednak od tego dodatku kar za zwłokę i odsetek za odroczenie.

5. Dodatek ten nie będzie pobierany do dodatków samorządowych ani też do 10% dodatku, wprowadzonego ustawą dnia 12 lutego 1931 D. U. Nr. 16 poz. 82.

6. Przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu na rok 1933 dla przedsiębiorstw czynnych przez cały rok wysokość 10% dodatku za miesiąc październik, listopad i grudzień przyjęta będzie w wysokości, odpowiadającej ¼ części 10% dodatku, obliczonego od sumy podatku przemysłowego, wymierzonego za cały rok.

7. Przy przedsiębiorstwach czynnych tylko przez część roku 1933, a powstałych przed 1 października br., wysokość 10% dodatku za miesiące październik, listopad i grudzień br., przyjęta będzie w wysokości, odpowiadającej sumie 10 proc. dodatku, obliczonego od sumy podatku przemysłowego, wymierzonego za cały czas trwania przedsiębiorstwa w roku 1933 podzielonej przez ilość miesięcy trwania przedsiębiorstwa w tym roku i pomnożonej przez 3.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 14 na 15 bm. dr. Mierosławski, Solankowa 50.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Złotym Lwem".

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

REPERTUAR KIN:

Kino X: „Syn Indyj".
Żołnierskie: „Bezimienni bohaterowie".

Srebrne gody. Dnia 11. bm. w kościele Matki Boskiej w Inowrocławiu, ks. radca Kubski odprawił mszę św. na intencję pp. Przybyłów, którzy obchodzą 25-lecie pożycia małżeńskiego.

Walne zgromadzenie Koła Rodzicielskiego przy prywatnej koedukacyjnej 6-cio klasowej szkoły przygotowawczej odbędzie się dnia 19. bm. o godz. 15 w gmachu szkoły przy ulicy Jasnej.

Z plenarnego zebrania Koła Przyjaciół Harcerstwa w Inowrocławiu.

Dnia 10. bm. odbyło się w Inowrocławiu w sali hotelu „Basta" plenarne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa na miasto i powiat, które zagaił przewodniczący ks. Wróblewski. Ks. Wróblewski w zastępstwie wiceprezydenta m. p. Juengsta zdał obszerne sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu.

Ze sprawozdania skarbniczki p. dyr. Tokarskiej wynika, że obchód z ofiar i imprez wynosił 1.067,10 zł, zaś w naturaljach 392 zł. Rozchód na obozy letnie, kolonje i inne 1.067,10 zł. Saldo na rok przyszły pozstaje 392 zł.

Zkolei komendantka hufca żeńskiego p. Jesionowska i kom. hufca męskiego prof. p. Strużyński, przedstawili pracę i życie na obozach letnich i kolonjach.

Katastrofa samochodowa na ulicy Dworcowej przed sądem grodzkim

Przed sądem grodzkim w Inowrocławiu odbyła się rozprawa karna przeciwko szoferowi i właścicielowi taksówki Wieczorkowi, oskarżonemu o to, jakoby miał spowodować nieumyślnie poranienie 5-letniego Zbigniewa Lewandowskiego i 7-letniego Albina Nowickiego, zamieszkałych przy ul. Dworcowej, o którym to wypadku wówczas pisaliśmy.

W dniu 15 czerwca br. dzieci biegły za wózkiem reklamowym fabryki „Suchard" zaprzągniętym w psy bernardyny. Gdy dozorca wózka rozpędzał dzieci, wyżej wymienieni chłopcy wpadli pod przejeżdżający samochód.

Świadkowie wykazali, iż Wieczorek jechał prawidłowo, dając sygnały.

Sąd po naradzie, wydał wyrok, uwalniający Wieczorka od winy i kary, a koszty postępowania sądowego nałożył na skarb państwa.

Kupiec posądzony o podpalenie składu

w celu uzyskania asekuracji.

W sklepie towarów kolonjalno-spożywczych w Inowrocławiu przy ul. Szkolnej, należącym do kupca p. Antczaka wybuchł w tych dniach pożar, który dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej straży pożarnej zdołano ugasić.

Właściciel składu badany, z jakiej przyczyny powstał pożar w składzie, tłumaczył się, że prawdopodobnie od piecyka żelaznego, a tymczasem okazało się, że piec ten był zupełnie zimny. Powstanie więc pożaru z tego pieca było wykluczone.

W związku z tem policja aresztowała kupca p. Antczaka pod zarzutem podpalenia własnego składu w celu uzyskania premji asekuracyjnej. Stwierdzono przytem, że w składzie p. Antczaka podobno było bardzo mało towarów, albowiem półki były zajęte próżnemi pudełkami. Ubezpieczenie od ognia tego składu było dość wysokie, bo aż na 12000 zł. Niebawem sprawa zostanie wyjaśniona.

Serdeczne pożegnanie inspektora szkolnego w Inowrocławiu.

W hotelu Basta w Inowrocławiu, zebrało się nauczycielstwo miasta i powiatu inowrocławskiego, by pożegnać swego długoletniego inspektora szkolnego p. Aleksandra Nowakowskiego, który, po osiągnięciu pełnej wysługi lat, przeszedł z dniem 1 października br. w stan spoczynku.

W uroczystości tej brali udział również ks. kanonik Fibak z Szadłowic i ks. radca Kubski jako wizytator nauki religji.

W imieniu komitetu organizacyjnego przywitał zebranych prezes Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauczycieli p. Bogusławski. Senjor nauczycielstwa p. Pudelewicz z Rąbina wygłosił piękne przemówienie, sławiąc insp. p. Nowakowskiego jako wzorowego przełożonego i troskliwego doradcę.

Sekretarka p. Nowicka, wręczając p. Nowakowskiemu cenny upominek, wskazywała na jego wielkie zalety człowieka, przyjaciela nauczycielstwa i młodzieży szkolnej.

Ksiądz radca Kubski, po odczytaniu depeszy okolicznościowej od ks. biskupa Laubitza, scharakteryzował p. Nowakowskiego jako sumiennego pracownika, umiejącego postawić szkolnictwo miasta i powiatu na wyżyny.

Inspektor Nowakowski dziękował wszystkim zebranym, życząc zarazem nauczycielstwu jak i ich rodzinom wszelkiej pomyślności.

W drugiej części wieczornicy rektor p. Mazur powitał nowego szefa szkolnictwa inspektora p. Janowskiego.

Tczew.

Samobójstwo. W Starogardzie w ogrodzie przy ul. Skarszewskiej powiesiła się 22-letnia szwaczka Ruth Akademicka ze Starogardu. Powodem samobójstwa były nieporozumienia rodzinne.

Ze sądu. Sąd grodzki zasądził: Marjannę Kropidłowską i Annę Laskową z Tuszy pow. Tczew, każdą na 1 miesiąc aresztu za kradzież narzędzi stolarskich. Robotnika Jana Dzwonkowskiego z Gołębiewka pow. Tczew za kradzież brony wartości 50 zł na szkodę hr. Mielżyńskiego, na 3 miesiące aresztu, którą to karę darowano na mocy amnestji.

Zebranie prezesów Towarzystwa Rolniczego odbędzie się w gmachu tut. starostwa powiatowego w dniu 15. bm. o godz. 10 rano.

Tajemnicza śmierć żołnierza na posterunku. Pełniący wartę przed koszarami 2 bataljonu strzelców w Tczewie szeregowiec 3 komp. Makary Rakowicz zmarł na swym stanowisku wartownika. Przyczyna śmierci narazie nie została ustalona, aczkolwiek krążą pogłoski, iż śp. Rakowicz zmarł wskutek nagłego ataku serca. Zwłoki zmarłego szeregowca umieszczono w kostnicy szpitala św. Wincentego.

Wypadek kolejowy. W piątek 10. bm. w pobliżu stawidła kolejowego Z. B. na dworcu towarowym w Zajączkowie rozerwał się w czasie przetaczania pociąg węglowy. Dwa wagony wyskoczyły z szyn. Wypadku w ludziach nie było.

Sensacyjny proces o rozruchy antyżydowskie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.").

Tczew. Przed zamiejscowym wydziałem sądu okręgowego w Starogardzie toczyła się rozprawa przeciwko 25 oskarżonym o wywołanie rozruchów antyżydowskich na jarmarku w Starogardzie, które odbyły się w dniu 8 listopada ubiegłego roku.

Podczas tych rozruchów doszło do ostrego starcia miejscowej ludności z przyjezdnemi handlarzami żydowskiemi, oraz policji. W czasie „rabowania" straganów żydowskich jeden z policjantów śledczych usiłował zatrzymać złodzieja, który stawił czynny opór policjantowi, przyczem ten dobył broni palnej, a w czasie szamotania się ze złodziejem niej. Bałdzikowskim policjant spowodował wystrzał a kula raniła policjanta i Bałdzikowskiego.

Sąd okręgowy po przesłuchaniu szeregu świadków m. in. komendanta powiatowej policji w Starogardzie kom. Tuza, po 2 i pół dniowej rozprawie wydał **wyrok skazujący Wojciecha Kędziorę na 16 miesięcy więzienia, Pawła Szwarca na 14 miesięcy więzienia,** Jana Chyłę na 16 miesięcy więzienia, Leona Kamkę na pół roku więzienia, Leona Gdańca na 1 miesiąc więzienia, Leona Bałdzikowskiego na łączną karę 16 miesięcy więzienia, Władysława Kamkę na 6 miesięcy więzienia, Aleksandra Stolińskiego na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat, Bolesława Duzowskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata, Franciszka Domachowskiego, Franciszka Kupsa, Stefana Kiełtyka i Teofila Różańskiego każdego na 1 miesiąc aresztu bez zawieszenia.

Z 29 zasiadło na ławie 25 oskarżonych, z których Marchlewicz Feliks i Jankowski ze Starogardu zostali uwolnieni.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem", Rynek Gł. 20. Tel. 142.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Donovan" z Jackie Cooperem i Borysem Karloffem.

Gryf: „Uśmiech szczęścia" z Normą Shearer i Frederikiem Farche.

Orzeł: „Pośrednik miłości" i „W każdym porcie dziewczyna".

Koncert symfoniczny w Teatrze Miejskim. Zapowiedziany na dzień 19. bm. koncert symfoniczny budzi wśród melomanów grudziądzkich doborowym swym programem wielkie zainteresowanie. Dyrekcja p. por. St. Szpulecki, śpiew p. prof. Raczyńska, fortepian p. prof. Rogoyska-Żukowska, akompanjament dr. E. de Frendl.

Caritas w nowej siedzibie. Biura Caritasu mieszczą się obecnie we własnej siedzibie w domu przy ul. 3 Maja 17.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z 1914-19 r. koło Grudziądz. We wtorek 14. bm. o godz. 20 w lokalu Piwiarni Okocimskiej zebranie plenarne.

Prąd elektryczny zabił chłopca.

W **Liszkowie** (pow. wyrzyski, przy żelaznych słupach elektrycznych przewodów o wysokiem napięciu 15 tys. wolt, znaleziono zwęglone zwłoki 9-letniego chłopca Władysława Wachowskiego. Dochodzenia policyjne ustaliły, że chłopiec w pogoni za sową wszedł na słup i zetknął się z przewodami o wysokiem napięciu. Śmierć lekkomyślnego chłopca nastąpiła na miejscu.

Wybory do rady miejskiej.

Po bezskutecznych pertraktacjach z innemi klubami, Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji postanowiło połączyć się z Niezależnym Stanem Średnim pod nazwą **„Chrześcijańskie Zjednoczenie Gospodarcze".** Listy kandydatów są już gotowe, a przy zbieraniu podpisów mieliśmy możność przekonać się, że postanowienie Klubu Ch. D., Niezależnego Stanu Średniego i Ch. Z. Z. przyjęto przez obywatelstwo grudziądzkie z wielkim entuzjazmem. Do wszystkich naszych członków i sympatyków apelujemy, aby przekonali się czy zapisani są w spisie wyborców wyłożonym w Magistracie. **Każdy obywatel i każda obywatelka po ukończonym 24 roku życia przed 15 października br. ma prawo i obowiązek przejrzenia spisu wyborców.**

Zjazd naczelniczek sokolic Dzielnicy Pomorskiej.

W niedzielę odbył się w Grudziądzu zjazd naczelniczek sokolich Dzielnicy Pomorskiej. Przerobiono ćwiczenia na wszechsłowiański zlot Sokolstwa słowiańskiego, który odbędzie się w roku 1935 w Warszawie. Zajęcia praktyczne prowadziła naczelniczka Zalewska, referaty wygłosił naczelnik Dzielnicy p. Bączyński.

ZMARLI.

Ś. p. **Pelagja Śreniawa Rupniewska,** w Poznaniu.

Ś. p. **Józef Dymski,** działacz sokoli na wychodźtwie, ostatnio restaurator w Chełmży.

Ś. p. **Genowefa Chyłówna,** lat 21, z Tczewa.

Ś. p. **Jan Dostatni,** administrator domów urzędniczych, we Wronkach.

Ś. p. **Feliks Witecki,** emer. kierownik szkoły w Strzybnicy na Śląsku, powstaniec wielkopolski.

Ś. p. **Józef Kurzawski,** emer. starszy sekretarz sądowy, w Lesznie.

Ś. p. **Ardjan Chełmicki,** właściciel dóbr Okalewskich, filomata pomorski.

Ś. p. **Marja Mrówczyńska,** w Kucharach pod Ostrowem.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni apteka Pod Lwem, Nowomiejski Rynek.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Zdobyć cię muszę".
Światowid: „Noc w Kairze".
Palace: „Mata Hari".
Lira: „Eskadra skazańców".
Corso: „Pod fałszywą flagą".

TR NARODOWY.

We wtorek o godz. 20 — tani wtorek — **„Artyści".**

W środę o godz. 20 **„Jan III. pod Wiedniem".**

Zjazd podoficerów rezerwy.

W ub. sobotę i niedzielę odbył się z okazji dziesięciolecia Związku zjazd podoficerów rezerwy D. O. K. VIII.

Zjazd był reprezentowany dość licznie. W zjeździe brali udział przedstawiciele wojska i samorządu. Na przewodniczącego w pierwszym dniu wybrano majora Palucha; w dalszych obradach przewodniczył naczelnik Jakubowski. Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Budujmy szkoły powszechne!

Oto hasło, jakie głoszono w ubiegłą niedzielę. Rozumie zapewne każdy potrzebę szkół. Niewątpliwie każdy grosz na ten cel jest wartościowy; trudno jednak pogodzić się z propagandą, jaką zastosowano w ub. niedzielę. Ulicami miasta przeszły dzieci szkolne, jedne z transparentami „My mamy szkołę" wzorowo się zachowując, inne z transparentami „My nie mamy szkoły". Zachowanie się tych drugich było skandaliczne. Zgodzić się musimy, że i jedne i drugie dzieci mają tę samą szkołę; zezwolenie, gorzej, bo zalecenie na łobuzerskie zachowanie się tej dziatwy rozzuchwaliło ją do tego stopnia, że raziło każdego przechodnia a co gorsze, pociągało dziesiątki innych chłopców w czapkach. Propaganda ta w intencji samej może wcale dobra, w praktycznem zastosowaniu okazała się fatalna.

Niechaj to będzie nauczką na przyszłość.

——::——

Świecie.

Obniżenia taryfy opłat za ubój w rzeźni miejskiej domaga się od dłuższego czasu Cech Rzeźnicko-Wędliniarski w Świeciu. Starania te pozostały jednak dotąd bezskuteczne. Wypada dodać, iż opłata za jedną sztukę nierogacizny wynosi 7 zł, za sztukę bydła 10 zł. Biorąc pod uwagę wysokość tych opłat żądania mistrzów rzeźnickich są uzasadnione.

Odznaczeni za długoletnią i owocną pracę w L. O. P. P. zostali przez komitet wojewódzki odznakami: pp. Rhone Mąksymiljan srebrną odznaką, referendarz Buczak, prof. Treichel, prof. Eckstein, Frydrychowski z Nowego i Wójcik z Gródka — bronzową odznaką.

Przygotowania do wyborów. Miasto Świecie wybiera obecnie 16 radnych, zamiast jak dotąd 24 i podzielone jest na dwa okręgi wyborcze oraz 4 obwody głosowania. Przewodniczącym głównej komisji wyborczej jest dyr. gimnazjum dr. Kuchanny, zastępcą adw. Czesław Buczkowski; przewodniczącym komisji okręgu pierwszego inż. Eugenjusz Kukolewski, okręgu drugiego nacz. poczty Feliks Kamrowski. Według dotychczasowych przewidywań spodziewać się należy utworzenia czterech list kandydatów: narodowego klubu gospodarczo-społecznego czyli B. B., obozu narodowego obrony samorządu — czyli endecji połączonej z N. P. R., socjalistów oraz mniejszości narodowych.

Kościerzyna.

Uniwersytet powszechny, powstanie w mieście naszem dzięki staraniom komisji międzyszkolnej. W tym celu odbyło się zebranie inauguracyjne, które zaszczycili swą obecnością p. starosta Turowski, ks. dr. Heyke, ks. pref. Grochocki, p. ref. Radzikowski, oraz prof. gimnazjum i seminarjum. Wykłady obejmować będą najaktualniejsze zagadnienia współczesne: gospodarcze, kulturalne i społeczne. Po ożywionej dyskusji przyjęto projekt p. dyrektora dr. Szwedy inicjatora akcji i postanowiono wygłaszać odczyty raz na tydzień. Pierwszy odczyt wygłosi w sali hotelu Pomorskiego p. major Musiałowicz p. t. „Zarys walk historycznych między Słowianami i Niemcami". W słowie wstępnem usłyszymy naszego poetę kaszubskiego ks. dr. Heykego.

Nowy naczelnik stacji w Kościerzynie. W miejsce przeniesionego do Bydgoszczy naczelnika stacji p. Boncheta mianowany został p. Gustaw z Zajączkowa.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 14 listopada 1933 roku.

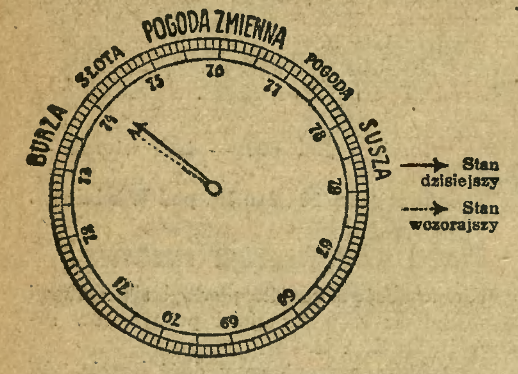
KALENDARZYK.

Dziś: Józefata b. i Jukunda.
Jutro: Gertrudy b. i Leopolda.
Wschód słońca o godzinie 7.21.
Zachód słońca o godzinie 16.08.

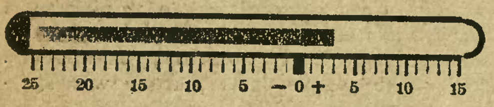
—::—

Stan pogody

Pochmurno i mglisto — ze śniegiem w północnej części kraju, a deszczem w środkowej i na Polesiu. W górach 2—5 stopni mrozu.



Termometr wkazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK
od 13. XI. do 19. XI. 1933 r.
1) Apteka pod Niedźwiedziem.
2) Apteka pod Koroną.

—::—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, jedyny wieczór najgenjalniejszej trubadurki polskiej **Hanki Ordonówny** w zupełnie nowym repertuarze. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety w kasie Teatru.

W środę **„PRZYJACIELE“** w koncertowo zgranym zespole.

Czwartkowy wieczór wypełni operetka Benatzky'ego **„MOJA SIOSTRA I JA“,** wręcz entuzjastycznie przyjęta przez prasę i publiczność.

Prawdziwem wydarzeniem artystycznem w naszem mieście będzie premjera głośnej sztuki G. Zapolskiej p. t. **„TAMTEN“,** w oryginalnej inscenizacji J. Hawryłkiewicza. Premjera w sobotę 18 bm.

—::—

Kronika żałobna.

Ś. p. Stanisław Cieszkowski.

Z szeregów dziennikarzy polskich starszego pokolenia ubył ś. p. red. Stanisław Cieszkowski, (ojciec sławnej artystki Haliny Cieszkowskiej), znany i ceniony dziennikarz, który w ciągu dziesiątek lat swej działalności zawodowej zasilał swą wartościową pracą szereg pism w Warszawie i na prowincji.

Podczas wojny redagował Stanisław Cieszkowski dziennik w Włocławku, w r. 1921 przez kilka miesięcy był kierownikiem literackim „Dziennika Bydgoskiego“.

Ś. p. Stanisław Cieszkowski pozostawił po sobie żal wśród kolegów oraz tych, którzy go znali.

— **Za zasługi na polu pracy oświatowej w wojsku** nadał Pan Prezydent Rzeczypospolitej z okazji 15-lecia niepodległości kapitanowi **Andrzejowi Kulwieciowi,** profesorowi w Szkole Podchorążych dla podoficerów w Bydgoszczy — złoty krzyż zasługi.

— **Za zasługi na polu przemysłu wojennego** otrzymał Krzyż Zasługi dr. Teofil Orłowski, dyrektor techniczny fabryki „Alfa“ w Bydgoszczy.

— **Torebkę czerwoną** znaleziono na ul. Gdańskiej. Zgłosić się po zgubę można w Redakcji „Dziennika Bydgoskiego“.

KONKURS FOTOGRAFICZNY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“.



Nr. 69. PRUT POD JAREMCZEM.

Zebranie N. P. R.

W środę 15 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu p. Błocha, Wały Jagiellońskie naprzeciw Sądu Powiatowego, zebranie N. P. R. filji III w sprawie wyborów do Rady Miejskiej.

Zaprasza się członków i sympatyków.

Również uprasza się o przybycie **kandydatów Chrześc. Zjednoczenia Gospodarczego z okręgów 9, 10, 11 i 12.**

—X—

Młodzież — żołnierzowi.

Wieczornica Państwowego Gimnazjum Klasycznego na rzecz Białego Krzyża.

Staraniem uczniów Państw. Gimnazjum Klasycznego odbyła się w auli zakładu **wieczornica pod hasłem „Młodzież — żołnierzowi“.** Dochód z dobrowolnych datków przeznaczono na cele Białego Krzyża. Na program złożyły się odpowiednie przemówienia p. dyrektora Polakowskiego i ucznia klasy VIII Procha, deklamacje uczniów Kwapiszewskiego (z kl. IV) i Dachtery (z kl. VII), koncert skrzypcowy b. ucznia zakładu, studenta Uniw. Poznańskiego p. Webera, produkcje na flecie ucznia Okoniewskiego, oraz występy chóru i orkiestry gimnazjalnej pod batutą prof. Karaśkiewicza. Licznie zebrana publiczność, wśród której znajdowali się przedstawiciele duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych, wysłuchała w skupieniu przemówień i żywo oklaskiwała poszczególne punkty programu i ich wykonawców. Nastrój panujący na sali dowiódł, że wieczornica wywarła na uczestnikach najlepsze wrażenie.

—::—

— **Niemiecki Związek Robotniczy** (Deutscher Arbeiterbund in Polen) zawiązał się w Bydgoszczy pod egidą dawniejszych członków związków klasowych. Nowy związek podjął walkę z korupcją, ujawnioną w wspieranym przez Berlin „Deutschtumsbundzie“, dziś już nie istniejącym. Robotnicy niemieccy zamierzają współpracować z towarzyszami polskimi. Na środę godzinę 7 wieczorem zwołali wiec do sali hotelu Pomorskiego (Wełniany Rynek).

Ordery z okazji Święta Niepodległości.

Krzyż kawalerski orderu Odrodzenia Polski otrzymali:

Stefan Szumlański, ziemianin w Kątnie, powiatu mogileńskiego — za sumienną i pożyteczną pracę publiczną oraz za wydatne przyczynienie się do rozwoju rolnictwa;

Bronisław Biały, starosta powiatowy w Chełmnie — za zasługi na polu administracji państwowej;

Władysław Chełmicki, rolnik w Szonawie, pow. grudziądzkiego — za pracę w Związku Powstańców i Wojaków;

Sylwester Dybczyński, naczelnik wydziału kuratorjum okręgu szkolnego poznańskiego;

Adam Guzikowski, naczelnik wydziału izby skarbowej w Poznaniu;

Józef Kawczyński, wicedyrektor izby handlowej w Gdyni — za zasługi dla rozwoju portu;

Feliks Kollat, dyrektor „Żeglugi Polskiej“ w Gdyni — za zasługi dla rozwoju handlu morskiego i linij komunikacyjnych morskich;

Zygmunt Kowalski, inspektor w urzędzie wojewódzkim w Poznaniu;

Karol Maszkowski, dyrektor państwowej szkoły sztuki zdobniczej i przemysłu artystycznego w Poznaniu;

inż. Stanisław Matuszewski, naczelnik wydziału poznańskiej dyrekcji kolei w Ostrowie;

Franciszek Szczepański, p. o. kierownika biura wojskowego gdańskiej dyrekcji kolei w **Bydgoszczy** — za zasługi w służbie kolejowej i na polu pracy społecznej.

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

za zasługi na polu pracy społecznej otrzymali: **dr. Antoni Alkiewicz** w Mochlu, pow. bydgoskiego — Ludwik Majewski, inspektor szkolny we Wrześni — Konstancja Turno, przełożona zakładu sióstr Elżbietanek w Poznaniu — dr. Tadeusz Ronowski, naczelny lekarz Kasy Chorych w Brodnicy — Bolesław Schweitzer, rolnik w Wituni, pow. Sępolno — dr. Jan Karchowski w Poznaniu — dr. Włodzimierz Lewandowski, referent historyczny D. O. K. Poznań, **Jan Ornass, starosta powiatowy w Sępolnie** — Stanisław Łobos, starosta rawicki — **Stanisław Grochowski, inspektor szkolny w Chojnicach** — Tadeusz Seib, inspektor szkolny w Toruniu — Zofja Stasińska w Poznaniu.

ZA ZASŁUGI W SŁUŻBIE KOLEJOWEJ

Złote Krzyże otrzymali w okręgu dyrekcji gdańskiej: inż. Błaszkowski, dr. Marszałek, **inż. Jan Woyciechowski,** naczelnik oddziału ruchu w Bydgoszczy i **inż. Tadeusz Krzyżanowski,** zastępca naczelnika warsztatów głównych w Bydgoszczy.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: starszy asesor kolejowy Jan Borzyszkowski w Bydgoszczy, pomocnik zawiadowcy warsztatów głównych Jan Grochowski w Bydgoszczy.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

za pracę społeczną otrzymali: burmistrz **Jan Ziarnek w Miasteczku** — kupiec Józef Chmurzyński w Chełmnie — aptekarz Tadeusz Felicki w Wrześni — **księgarz Jan Idzikowski w Bydgoszczy** — rolnik Jacuński w Gordonowie, pow. grudziądzkiego — asesor Antoni Jahns w Gnieźnie — kupiec Kazimierz Krygier w Chełmży — dyrektor izby rzemieślniczej Ignacy Kurowski w Poznaniu — Leonard Kycler w Nowemmieście nad Drwęcą — kupiec Feliks Lewiński w Kartuzach — urzędnik wydziału powiatowego w Śremie Leon Meller — **Stanisław Miklaszewski, dyrektor Kasy Chorych w Chodzieży** — dr. Marjan Poleski w Ostrowie — nauczyciel seminarjum w Wągrowcu Adam Ptak, inż. Bronisław Schliemann w Gdyni — Zofja Wyszyńska w Koźminie — adjunkt starostwa w Chojnicach Bronisław Zaparucha — **Emilja Chłapowska w Bagdadzie,** pow. wyrzyskiego — emer. nauczyciel Józef Englert w Rogoźnie — aptekarz Kler w Czarnkowie — **inż. Sierosławski, nadleśniczy w Osiu** — **ks. proboszcz Skrzypiński w Wyrzysku** — rzeźnik Daranowski w Golubiu — krawiec Dobke w Czarnkowie — **Karol Filar w Gdyni** — kupiec Ignacy Kamiński w Pakości —wójt Kikulski w Dragaczu — Franciszek Nowakowski w Lesznie — rolnik Radzymiński w Małym Garcu — urzędnik Komisarjatu Rządu w Gdyni Franciszek Reinhardt — rachmistrz Rydzkowski w Świeciu — **burmistrz Trybulla w Czersku** — lekarz dr. Wierzbowski w Lubawie — Józef Lipski, naczelny sekretarz wydziału pow. w Chojnicach — **Józef Chmieliński, naczelny sekretarz sądu okr. w Gdyni** — kierownik szkoły Jan Żmich w Sadkach — starszy sekretarz prokuratury w Toruniu Leon Ossowski i naczelny sekretarz Ulanowski w Chojnicach.

Za zasługi na polu rozwoju przemysłu: inż. Włodzimierz Błażejewski, dyrektor stoczni w Gdyni za handel morski, dyr. Jasiński i syndyk Michalewski w Gdyni, za spółdzielczość: dr. Kasprowicz w Gdyni.

Ziemie zachodnie w wielką rocznicę.

Nasi korespondenci o przebiegu Święta Niepodległości.

TORUŃ.

Święto Niepodległości w Toruniu miało charakter b. uroczysty.

Już w przeddzień odbył się capstrzyk na ulicach miasta; miasto przybrało szatę odświętną. W sobotę z rana rozległ się głos hejnału z wieży ratuszowej. O godz. 10 odbyła się polowa msza św. na placu św. Katarzyny. Po mszy św. udekorowano krzyżami zasług kilka osób za trudy położone dla L. O. P. P.

Odsłonięto następnie pamiątkową tablicę na cześć poległych podoficerów z czasów wojen o niepodległość, poczem odbyła się defilada przed gen. Pasławskim i gen. Maksymowiczem Raczyńskim w otoczeniu wicewojewody dr. Seydlitza, przedstawicieli samorządu oraz korpusu oficerskiego. Na cmentarzu garnizonowym odbyło się odsłonięcie pomnika powstańca z 63 roku weterana śp. Wróblewskiego. Wieczorem dano w teatrze okolicznościowe przedstawienie „Jan III pod Wiedniem“, poprzedzone przemówieniem. W defiladzie wzięło udział wojsko, p. w. i w. f., organizacje zawodowe, harcerze i dziatwa szkolna.

GRUDZIĄDZ.

Już od wczesnego rana przeciągały ulicami miasta kompanje wojska. Miasto przybrało wygląd świąteczny, z okien powiewały sztandary narodowe.

Z okazji tej uroczystości nastąpiło odsłonięcie pomnika marsz. Piłsudskiego, ufundowanego przez koło kolejarzy grudziądzkich. O godz. 11 rozpoczęła się msza polowa, po odebraniu raportu przez gen. Pasławskiego od płk. Skroczyńskiego. Mszę św. celebrował ks. dr. Łęga. Po ukończeniu mszy św. przemówił od ołtarza ks. celebrans, wspominając doniosłe chwile z przed 15-tu laty. Następnie udali się przedstawiciele wojska, władz państwowych i samorządowych przed pomnik, który znajduje się na skwerze tuż obok dworca od strony miasta. Zauważyliśmy pp. płk. Kustronia, d-ców miejscowych pułków, prezydenta miasta Włodka, szamb. Szychowskiego, starostę Niepokulczyckiego, prezesa Izby Kossjora i wielu innych. Przy cokole ustawiły się poczty sztandarowe wszystkich organizacyj. Po kilku przemówieniach dokonał dyrektor departamentu ministerstwa komunikacji odsłonięcia pomnika. W międzyczasie uformowało się wojsko do defilady, którą odebrał generał Pasławski.

Wieczorem odbyła się w Teatrze Miejskim akademja. Krótkie przemówienie wygłosił p. prezydent Włodek, poczem artyści opery warszawskiej pp. Dobosz i Szlemińska odśpiewali kilka pięknych aryj operetkowych i pieśni. Niemilknące oklaski zbierała p. Balcerkiewiczówna.

OSTRÓW.

W 15 rocznicę niepodległości odbyło się zrana uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. kanonika Jarosza. Po nabożeństwie odbyła się na Rynku wspaniała defilada piechoty, artylerji, P. W. pieszego i konnego, oraz licznych organizacyj i młodzieży szkolnej, którą odebrał dowódca garnizonu p. pułkownik Walczak i p. starosta dr. Ekkert. Wieczorem odbyła się w Strzelnicy Miejskiej uroczysta akademja.

LUDWIKOWO.

Również w sanatorjum „Staszycówka“ obchodzono sobotnie święto narodowe uroczyście. Nabożeństwo odprawił w pięknie przystrojonej sali ks. prob. Krajewski z Mosiny. Wieczorną akademję, która była zorganizowana znakomicie, zagaił dyrektor dr. Staroniewicz, referat historyczny wygłosił p. Hawryszczuk. Pozatem odbyły się deklamacje pacjentów przeplatane popisami orkiestry 9 p. a. l., na zakończenie zaś zabawa taneczna. Obchód cechowała powaga, to też ogólne wrażenie było bardzo dobre.

ŻOŁĘDOWO.

W sobotę, 11. bm. w szkole żołędowskiej odbyła się piękna uroczystość 15-lecia Niepodległości. Nie odmówił swego udziału miejscowy proboszcz ks. Sobieski, który zagaił uroczystość. Referaty wygłosili p. naucz. Drożdżyński dla starszych, a p. Wodniczakówna dla młodzieży. Starannie wykonano pod kierunkiem p. Kłonieckiego pieśni legjonowe oraz deklamacje młodzieży szkół z Maksymiljanowa, Żołędowa i Borzenkowa. Na zakończenie uroczystości prezes p. Rudnicki zajął się zbiórką ofiar na fundusz budowy szkół powszechnych w Polsce.

ZA ZASŁUGI W SŁUŻBIE POCZTOWEJ

złoty krzyż: Stanisław Bujakiewicz, kierownik biura wojskowego dyrekcji poczt w Bydgoszczy; srebrny krzyż: kontroler Izby Kontroli Rachunkowej w Bydgoszczy Adolf Maź, księgowy I. K. R. Teodor Wacławik i kontroler Antoni Wozignój w Bydgoszczy, inspektor dyrekcji poczt **Cyprjan Burda** w Bydgoszczy i naczelnik Bronisław Meyer w Chojnicach.

ZA ZASŁUGI NA POLU PRACY SPOŁECZNEJ.

Z okazji Święta Niepodległości **bronzowy krzyż zasługi** otrzymali w Bydgoszczy: Feliks Buzalski, ekspedjent urzędu pocztowego — kupiec Stanisław Giełda — Zofja Jerzykowa — Helena Kolanowa — Olga Kowalska — Jan Modrakowski, ekspedjent urzędu pocztowego, Honorata Tarczyńska — Jan Walczak, księgowy biura Funduszu Bezrobocia — Alfons Bürschel, elektromonter kolejowy — Stanisław Boliński, pracownik dyrekcji kolejowej.

—o—

Odznaczenie Polaków z Ameryki.

W przyszłą niedzielę, dnia 19 lisopada o godzinie 13 odbędzie się w sali hotelu Lengning w Bydgoszczy obchód 15-lecia Niepodległości Polski, urządzony przez **Koło Ochotników armji polskiej z Ameryki,** zamieszkałych w Polsce.

Referaty o czynach i zasługach Polonji amerykańskiej w walkach o wolność Polski wygłoszą: prezes Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej z Ameryki **Franciszek Dziób** z Detroit i prof. **Wojciech Albrycht** z Bydgoszczy.

Podczas tej uroczystości zostaną udekorowane **Krzyżem Zasługi** weteranów armji polskiej z Ameryki następujące osoby:

Jadwiga Misiewiczowa i Marja Ziemlewicz
ks. **prowincjał Cezary Retke**
i **Wawrzyniec Stachowski.**

Ną uroczystość tę zaprasza się wszystkich Polaków z Ameryki, zamieszkałych w Bydgoszczy.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 15 LISTOPADA.

WARSZAWA - RASZYN. 7,00: Audycja poranna. 12,05: Orkiestry Lensena (muzyka salonowa z płyt). Dziennik południowy. Wiadomości meteorologiczne. Kwartet Beethovena (płyty), poprzedzony pogadanką Karola Stromengera. 15,40: J. Brahms: Trio waltorniowe (Br. Szulc - waltornia, Józef Kamiński - skrzypce, Róża Benzefowa - fort.). 16,10: Program dla dzieci: a) Opowiadanie pt. „Czem jesteś synku?". b) Piosenki, c) „A to zgadniecie?" - wesoła audycja w opor. H. Ładosza. 16,40: Skrzynka pocztowa — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. 16,55: Arje i pieśni w wyk. Walentyny Walewskiej. 17,20: Recital fortepianowy Eugenji Melmanówny. 17,50: Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,00: „O umiędzynarodowieniu łaciny" - wygłosi prof. T. Zieliński. 18,20: Muzyka salonowa z kaw. „Gastronomja". 19,25: „Maszyna a poezja", feljeton literacki. 20,00: Koncert muzyki lekkiej. Sława Orłowska - śpiew, L. Łuskino - piosenki i W. Żywolewski - gitara. 21,15: „Królowie polscy w pieśni bałkańskiej", feljeton. 21,30: Recital fort. Roberta Soetans'a. 22,25: Muzyka taneczna z kawiarni „Adria".

ZAGRANICA. Daventry. 16,15: Koncert symfoniczny. **Wiedeń.** 17,55: „Zmierzch bogów", opera Wagnera. **Beromuenster.** 19,50: „Cyganerja", opera Pucciniego. **Praga.** 20,50: Koncert symfoniczny. **Daventry.** 21,15: Koncert symfoniczny. **Paryż (Radio-Paris).** 21,45: Koncert Tow. „Concerts Lamoureux". **Londyn Regional.** 22,20: „Pajace", opera Leoncavala.

Pokłosie Tygodnia Białego Krzyża.

Obywatelska praca dla żołnierzy

zatacza coraz szersze kręgi.

(hak) Skończył się **doroczny tydzień Polskiego Białego Krzyża.** Organizacja ta zdała w Bydgoszczy egzamin z wynikiem celującym. Dowiodła, że pracuje uczciwie i rzetelnie. Pozyskała dla siebie nowych ludzi, których zainteresowała wdzięcznem **zadaniem niesienia oświaty i rozrywki szarym żołnierzom.**

Dlaczego w Bydgoszczy praca Białego Krzyża stanęła na tak wysokim poziomie i ogarnęła tak różne elementy społeczne i polityczne? Mam wrażenie, że to **zasługa zarządu miejscowego Koła, który z miejsca postawił rzecz całą na właściwej platformie.** Ustalił zasadę, że **armja jest ukochaniem i własnością całego narodu i że pracy dla niej nie można uzależniać od tych czy innych poglądów politycznych.** Zapewnienie całkowitej apolityczności pozwoliło wziąć udział w akcji tym wszystkim, **którzy pracy społecznej nie utożsamiają z nakładaniem na siebie jakiejkolwiek obroży partyjnej.**

PRACOWITY TYDZIEŃ.

Miniony tydzień był dla Białego Krzyża naprawdę pracowity. Pracował cały zarząd z prezeską p .inż. Stabrowską i szereg osób, które swój czas i umiejętności oddały na usługi organizacji.

O rozpoczęciu tygodnia zbiórką uliczną, poświęceniem świetlicy i five o'clockiem pisaliśmy już.

Ub. środa przyniosła **wieczornicę, którą z inicjatywy i pod kierownictwem p. dyr. Polakowskiego urządziła młodzież Państwowego Gimnazjum Klasycznego.** Czyż to nie piękne hasło: młodzież - żołnierzowi?

— Tobie, żołnierzu polski, zawdzięczamy, że dziś możemy się uczyć w polskiej szkole — mówił z młodzieńczym zapałem uczeń Proch, a licznie zebrana publiczność biła brawo. Ten wysiłek młodzieży poza stroną moralną przyniósł Białemu Krzyżowi kwotę stukilkudziesięciu złotych.

W dniu Święta Niepodległości urządzono **trybuny na placu Wolności,** które zapełniły się podczas defilady.

Duży sukces przyniósł **dancing w tym samym dniu, który zgromadził „Pod Orłem" prawie całą elegancką Bydgoszcz.**

TURNIEJ BRIDŻOWY.

Osobnych kilka słów należy się atrakcyjnemu turniejowi bridżowemu, który Biały Krzyż urządził w salach Klubu Techników. Nagrody, które „Pod Orłem" wręczała p. inż. Stabrowska, otrzymali: **I. płk. Heilman - Rawicz i por. Kubicki; II. p. Szczawiński - por. Hryckiewicz; III. mec. Sioda - mec. Śpikowski; IV. znany pianista prof. Edmund Rösler - p. Zippel.**

Do kolegjum arbitrów należeli pp.: **inż. Bernaczek, inż. Ejsmond z Torunia, mjr. Meyer, kons. Górska, radca Regamey, kpt. Kapturkiewicz, inż. Walcel, inż. Raciniewski, mjr. Chojecki.**

Na piękne nagrody złożyło się tyle pań, panów i firm, że tylko sumarycznie wymienić możemy: **pp. Młynarczykowa, Mazgajowa, E. Matecka, Liermanowa, Koronkowa, mec. Jurkiewicz, inż. Bernaczek, mjr. Meyer, mjr. Strusiewicz, Borys, Burzyński, Bretschneider, W. Dąbrowski, A. B. Lewandowski, Wł. Maciejewski, Wł. E. i Cz. Mateccy, J. Pilaczyński, Z. Przybyłowicz, R. Stobiecki, B. Wajs, grono adwokatów i firmy: „Pod Orlem", Jezierski, Stenzel, Rose, Ross, Wiśniewski, Zimoch, Dymkowski i Henzel.**

W ŚWIETLICACH ŻOŁNIERSKICH.

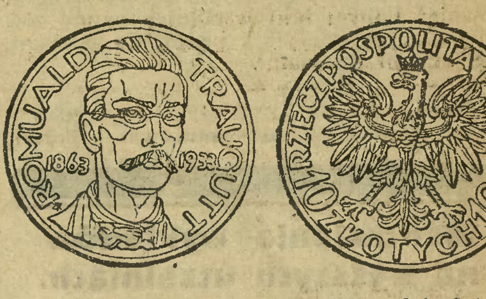
Jednym z najważniejszych odcinków pracy Białego Krzyża są **świetlice żołnierskie.** Jest tych świetlic w Bydgoszczy dziewięć. Obecnie **praca w nich wkroczyła na nowe, bardziej skrystalizowane tory, bo prowadzi ją fachowo instruktorka świetlicowa.**

W świetlicach tworzone są zespoły śpiewacze, muzyczne, dramatyczne. Dniem popisu zespołów świetlicowych wszystkich pułków bydgoskich była ostatnia niedziela. **W obszernej hali sportowej 62 p. p. odbyła się wieczornica żołnierska.** Produkcje żołnierzy były naprawdę bardzo udatne.

*

Polski Biały Krzyż trwa w swej trafnie pojętej i pożytecznej działalności. **Redakcja „Dziennika Bydgoskiego" nigdy nie poskąpi jej swego poparcia.** Tymczasem powtarzamy życzenia najpomyślniejszych rezultatów.

Nowe monety srebrne.



W celu upamiętnienia siedemdziesiątej rocznicy powstania styczniowego mennica państwowa bije monety srebrne wartości 10 złotych według wzoru tu podanego. Nowe monety wydawane będą w ograniczonej ilości tylko w listopadzie i grudniu 1933 r.

Czy jesteś umieszczony w spisie wyborców?

Idź do lokalu komisji wyborczej i przekonaj się osobiście!

Spisy wyborców wyłożone będą tylko do 19-go listopada.

Jeżeli nazwiska twego niema w spisie wyborców, wnieś natychmiast reklamację i zażądaj dodatkowego wpisu, gdyż w przeciwnym razie nie będziesz mógł spełnić swego obowiązku obywatelskiego.

Z cuchnącego bagienka „Prawdy w Oczy"

Wydanie listu, adresowanego do redakcji — przyczyną sensacyjnego procesu. Przed generalnem praniem brudów.

Wychodzący w Grudziądzu tygodnik „Prawda w Oczy", kolportowany także w Bydgoszczy, w każdym niemal numerze przynosi niesłychane napaści osobiste. Rozwleka się przytem nawet najbardziej drażliwe szczegóły z życia osobistego i rodzinnego jednostek. Byle sensacja, byle pieniądze!! Podobne, jak treść tego tygodnika, są i metody jego „redaktorów". Świadczyła o tem wczorajsza rozprawa o zniewagę przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy z oskarżenia prywatno-karnego p. **Józefa Piecka.** Tło sprawy jest następujące:

W dniu 24 stycznia b. r. ukazał się w „Prawdzie w Oczy" napastliwy artykuł p. t. „Demaskujemy firmy uchodzące za polskie!",

WYMIERZONY PRZECIWKO P. JÓZEFOWI PIECKOWI, ZNANEMU PRZEDSIĘBIORCY INSTALACYJNEMU

w Bydgoszczy przy ulicy Dworcowej 47. Z zarzutów wysuniętych w tym artykule przeciwko p. Pieckowi wymienić należy najważniejsze, a mianowicie: używanie języka niemieckiego w biurze i w stosunkach prywatnych, popieranie Niemców przez to, iż **wakacje swe spędzał p. Piecek wraz z rodziną w Niemczech** (w górach Harzu), **trwonienie zarobionych w Polsce pieniędzy w Gdańsku, niewywieszanie flag polskich w święta narodowe, pisanie nazwiska swego z niemieckiego** w stosunkach handlowych z Niemcami (Pietzek a nie Piecek), **ozdobienie mieszkania swego portretami Wilhelma i Hindenburga** oraz ciężki zarzut

UPRAWIANIA SZPIEGOSTWA NA RZECZ NIEMIEC

przy sposobności prowadzenia robót na lotnisku wojskowem w Toruniu.

Na artykuł ten odpowiedział p. Piecek w „Prawdzie w Oczy" dłuższem oświadczeniem, w którem odpiera wszelkie czynione mu zarzuty i wyraża przypuszczenie, iż inspiratorem napaści była **konkurencja,** posługująca się niecnemi metodami zwalczenia poważnego konkurenta.

NA ZEBRANIU INSTALATORÓW

publicznie nawet czyniono zarzut przedsiębiorcy instalacyjnemu p. **inżynierowi Gadzińskiemu,** jakoby on rzekomo był informatorem „Prawdy w Oczy". W liście, napisanym w dwa tygodnie po tem zebraniu do redakcji „Prawdy w Oczy" prosił wyraźnie p. inż. Gadziński o stwierdzenie w piśmie, iż **on nie jest autorem artykułu,** jednocześnie jednak p. inż. Gadziński **potwierdził w ostrzejszej nawet jeszcze formie,** iż wszystkie czynione p. Pieckowi zarzuty **odpowiadają prawdzie.**

List ten wysłany pod adresem redakcji i przeznaczony dla jej wyłącznego użytku

DOSTAŁ SIĘ W RĘCE P. PIECKA.

Pan Piecek wystąpił ze **skargą prywatną o zniesławienie przeciwko p. inż. Gadzińskiemu.**

Równocześnie z inż. Gadzińskim oskarżony jest **monter Jan Zientak,** który dawniej zatrudniony był w zakładzie instalacyjnym p. Piecka, a obecnie pracuje u p. inż. Gadzińskiego.

Ziętak oskarżony jest o to, że napastliwy artykuł oddał w redakcji „Prawda w Oczy" w celu opublikowania go, przyczem artykuł podpisał swojem nazwiskiem jako rzekomy autor, celem ukrycia właściwego autora.

Takie jest tło sprawy.

Na wczorajszej rozprawie stanęli **oskarżyciel prywatny p. Piecek** i jego zastępca **adwokat Chrzanowski,** oraz **oskarżeni: inż. Gadziński i monter Ziętak** z ich obrońcami **adwokatem dr. Jurkiem i adwokatem Sawickim.** Wobec tego, iż sąd zgodził się na

PRZEPROWADZENIE DOWODU PRAWDY

przez oskarżonych, iż zarzuty stawiane w artykule są prawdziwe oraz uwzględnił także przeprowadzenie wszelkich dowodów ze strony oskarżyciela prywatnego, musiano rozprawę odroczyć. Zawezwanych i przesłuchanych zostanie około piętnastu świadków.

Przed zakończeniem rozprawy i przeprowadzeniem dowodu prawdy trudno nam zbadać merytoryczną stronę stawianych zarzutów tak jednej, jak i drugiej strony. Sąd tu ostatecznie rozstrzygnie.

Następna rozprawa, która odbędzie się za trzy tygodnie, zapowiada się zatem bardzo interesująco.

Wieczornica ośrodka P. P. W. urzędników I. K. R.

z okazji 15-lecia Niepodległości Polski.

(sł). Ruchliwy niezwykle i pełen inicjatywy zarząd ośrodka Pocztowego Przysposobienia Wojskowego urzędników Izby Kontroli Rachunkowej w Bydgoszczy urządził w ubiegłą sobotę z okazji 15-lecia Niepodległości Państwa Polskiego wieczorek, który, mimo, że nie nadawano mu cech urzędowego obchodu, posiadał nastrój bardzo uroczysty i zarazem miły, tak w pierwszej części, jak i w drugiej — podczas zabawy.

Sala w gmachu Podchorążych, gdzie odbyła się wieczornica, zaledwie mogła pomieścić biorących udział w obchodzie i zabawie. Objaw takiej licznej frekwencji jest tylko jednym dowodem więcej, że organizatorzy cieszą się ogromną sympatją społeczeństwa miejscowego i, że pozyskali wielkie zaufanie ogółu, skoro pod gościnny dach P. P. W. urzędników I. K. R. tak chętnie i licznie uczęszcza obywatelstwo, ilekroć razy nadarzy się okazja.

Organizacja urzędników I. K. R. posiada w swym składzie różnorodne talenty. Wiemy bowiem i słyszeliśmy już o sekcji sportowej jak wioślarzach i wioślarkach, kajakowcach, piłkarzach, o drużynach przeciwgazowych: żeńskiej i męskiej, w sobotę zaś zaprezentowało nam się ponownie kółko dramatyczne, któremu przewodzi p. Orzechowski, jako reżyser.

Po deklamacji, wypowiedzianej z zapałem i zrozumieniem przez Jadzię Kawecką, kółko dramatyczne odegrało znakomitą komedję w 3 aktach spółki autorskiej Abramowicza i Ruszkowskiego „Mąż z grzeczności".

Całość wypadła świetnie, bawiono się tarapatami słodko-grzecznego męża i gorąco oklaskiwano wykonawców, z pośród których trudno pominąć ładnie i trafnie zagrane role, jak np. Hilarego (męża z grzeczności) przez p. Sobotę, rutynowanego amatora-artystę, Dyonizego przez samego reżysera p. Orzechowskiego, doskonałego odtwórcę ról charakterystycznych oraz z zacięciem odtworzone postacie kapitana przez p. Żebrackiego i Jędrzeja — p. Rzepeckiego. Z pań wyróżniły się jako Barbara p. Myszcynowa, milutka jej córka p. Dębczyńska, a już z cioci Petroneli, p. Grocheckiej zaśmiewano się do rozpuku. Reszta obsady dostrajała się do całości starannem wykonaniem swych epizodowych ról.

Skoro więc całość stała na poziomie dość wysokiego artyzmu, to zawdzięczać należy to umiejętnej reżyserji p. Orzechowskiego, który posiada i ten zmysł, że potrafi z pośród swego otoczenia wyłuskiwać talenty aktorskie, pracujące w następstwie z pożytkiem dla rozwoju sekcji kulturalno-oświatowej organizacji P. P. W. urzędników I. K. R.

Uroczystość, którą zaszczycił swą obecnością dyrektor Izby p. Lisiecki, pod którego protektoratem odbyła się wieczornica, zakończono ochoczemi tańcami, urozmaiconemi wieloma niespodziankami.

GDY TWARDA BESTJA...

— Jak można poznać wiek koguta?
— Po zębach.
— Ależ kogut nie ma zębów!
— Ale ja mam.

Niemiłe przygody Bydgoszczan

Okradzeni w pociągu podczas snu.

W ub. tygodniu podczas jazdy pociągiem spotkała dwóch Bydgoszczan bardzo niemiła przygoda. Aczkolwiek oba wypadki wydarzyły się każdy na innym terenie, to jednak dużo mają cech wspólnych.

Pierwsza niemiła przygoda spotkała przedstawiciela pewnej fabryki fortepianów p. **Wróblewskiego**, zamieszkałego przy ul. Pomorskiej 27. W drodze z Lwowa do Kołomyji Wróblewski zasnął. W przedziale trzeciej klasy pociągu pośpiesznego, w którym znajdował się Wróblewski, znajdowało się również **czterech mężczyzn**. Jak się okazało, była to **banda złodziei kolejowych**. Podczas snu jeden z złodziei wyciągnął Wróblewskiemu portfel z bocznej kieszeni marynarki. Okradziony kupiec zauważył to i natychmiast podniósł się z miejsca, goniąc w korytarzu za uciekającym złodziejem, który wydobywszy z portfelu **około 2.000 złotych**, rzucił portfel na korytarz. Złodziej otwierając drzwi i stojąc na stopniu wagonu, zamierzał wyskoczyć z pociągu, lecz został przytrzymany przez Wróblewskiego. Wywiązała się walka na śmierć i życie.

Tymczasem Wróblewskiemu rzekomo z pomocą przyszedł wspólnik tej bandy złodziejskiej, który polecił puścić złodzieja, gdyż sam go wciągnie do pociągu. W chwili gdy **Wróblewski puścił złodzieja**, ten ostatni wyskoczył, a za nim jego wspólnik. Również i dwaj inni wspólnicy bandy złodziejskiej wyskoczyli z pędzącego pociągu, lecz innemi drzwiami.

*

Drugi wypadek kradzieży w pociągu wydarzył się na linji **Aleksandrowo — Toruń**. W Aleksandrowie wsiadło do przedziału, w którym zdrzemnął się mechanik Teofil Witczak z Bydgoszczy (ul. Jasna 18) dwóch mężczyzn. Korzystając ze snu Bydgoszczanina, jeden z osobników wykradł mechanikowi portfel z zawartością 60 złotych i kilku ważnych dokumentów. Witczak zauważył dopiero brak portfelu na dworcu w Toruniu. Było jednak już za późno, gdyż złodzieje znikli.

Samochód ciężarowy f-my „Kama" wjechał na drzewo.

W nocy z piątku na sobotę wyruszył z Gdyni samochód ciężarowy bydgoskiej fabryki cukierków „Kama" (właściciel p. Kaz. Mazgaj) do Bydgoszczy. Pod Kościerzyną w pobliżu wsi Wielka Karczma w samochodzie, znajdującym się na skręcie i jadącym z górki w dość szybkiem tempie, z niewiadomej przyczyny zgasło światło lamp. Szofer Wiedeheft usiłował z miejsca zatrzymać samochód, co mu się jednak nie udało. W ciemnościach nocy samochód ciężarowy uderzył całą siłą o drzewo, rozbijając się doszczętnie. Szofer i pasażer odnieśli tylko lekkie obrażenia cielesne.

CH. Z. M. P. ODRODZENIE

KOŁO BYDGOSZCZ

Dziś, we wtorek schadzka od godz. 17-ej. Dyżur pełni drh. Śpiewakowski.

Zebranie plenarne, dziś, we wtorek o godz. 19 w własnym lokalu przy ul. Poznańskiej. Na porządku obrad ważne sprawy i ciekawy referat. Uprasza się o liczny udział. — Zebranie **zarządu** pół godziny przedtem.

::

— **Szkoła im. ks. Piramowicza.** Dziś we wtorek o godz. 19 zebranie rodzicielskie w szkole dla uczczenia 15-lecia Niepodległości Państwa Polskiego.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W środę 15 bm. o godz. 6,30 odbędzie się zebranie zarządu, mężów zaufania i komisji rewizyjnej **Chrześc. Związku Pracowników Miejskich** w sekretarjacie Ch. Z. Z., ul. Dworcowa 5.

Obecność wymienionych pożądana.

Przewodniczący.

*

Miesięczne zebranie Chrześc. Związku Pracowników Miejskich odbędzie się w piątek 17 bm. o godz. 19 w hotelu Lengninga. Z powodu bardzo ważnych spraw, obecność wszystkich członków pożądana.

Zarząd.

Z siekierą na sąsiada.

We wczorajszy poniedziałek odpowiadał przed sądem okręgowym za ciężki uraz cielesny **36-letni rolnik Jan Mikusek**, dawniej zamieszkały w Gromadnie, powiatu wyrzyskiego. W grudniu ub. roku synek Mikuski bawił się z synem sąsiada Grabowskiego na podwórzu. W pewnej chwili chłopcy pobili się. Wmieszał się w tę sprawę ojciec Mikuski, który młodemu Grabowskiemu wymierzył dwukrotnie policzek.

Synek Grabowskiego poleciał ze skargą do swoich rodziców. Brat chłopca 28-letni Adam Grabowski udał się wówczas do domu Mikuski. W drzwiach stał Mikusek, który z siekierą rzucił się na Grabowskiego. Grabowski zasłonił twarz rękoma, tak że ostrze siekiery trafiło go w ręce. Napadnięty stracił przytomność i mocno krwawił. Rana jednakże nie była ciężka i już po 20 dniach pobytu w szpitalu zagoiła się.

Mikusek, doprowadzony na rozprawę z aresztu śledczego, przyznał się do winy, lecz czynił to w mocnem zdenerwowaniu. Tłumaczył się dalej, że cała rodzina Grabowskich rzuciła się na niego, czego jednak nie wykazało postępowanie dowodowe. Sąd skazał rolnika na pół roku więzienia. Prawdopodobnie w przyszłości się utemperuje.

Wznowienie wykładów na wyższych uczelniach.

Warszawa, 14. 11. (PAT). Wczoraj rano zostały wznowione wykłady na Politechnice warszawskiej i w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Zbiórka sienkiewiczowska 15 listopada

Dnia 15 listopada jako w dniu „oświaty pozaszkolnej, a zarazem jako w rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza urządza corocznie Tow. Czytelni Ludowych zbiórkę, z której dochód przeznacza się na oświatę pozaszkolną T. C. L.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło Tow. Czytelni Ludowych pozwolenia na urządzenie zbiórki w dniu 15 listopada na terenie ziem zachodnich Polski.

Wobec tego polecamy gorąco obywatelstwu naszego miasta, ażeby w środę 15 bm. złożyło ofiary swoje do puszek kwestarzy.

Komitet T. C. L. na miasto Bydgoszcz.

::

— **Część ulicy Nakielskiej zamknięta dla ruchu kołowego.** Starostwo Grodzkie podaje do publicznej wiadomości, że zamknęło na czas trwania robót publicznych część ulicy Nakielskiej od Ułańskiej do Chłopickiego.

— **Wielki bazar jesienny,** połączony z zabawą taneczną, odbędzie się staraniem Komitetu Budowy Domu Katolickiego parafji św. Trójcy we wtorek 14 bm. w Resursie Kupieckiej. Program jest nadzwyczaj urozmaicony. M. in. tańce krakowskie i cygańskie. Największą atrakcją będzie jednakże amerykańska licytacja, ponieważ za kilka groszy będzie można otrzymać cały żywy inwentarz jak: prosiątka, owieczki, indyki, kaczki, kury i t. p.

KONKURS FOTOGRAFICZNY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO".



Nr. 68. KWIATY.

Premjer Jędrzejewicz na Śląsku Cieszyńskim.

Warszawa, 14. 11. (Tel. wł.). Premjer Jędrzejewicz wyjechał do Cieszyna tym samym pociągiem, którym wyjechał i Pan Prezydent. Pobyt premjera na Śląsku potrwa kilka dni.

Kosztowny bridge.

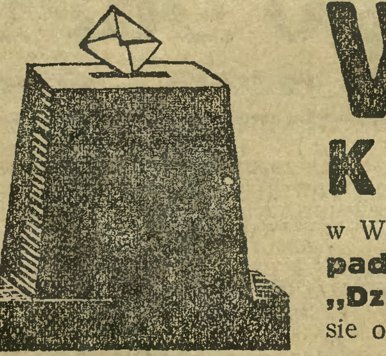
W pewnej finansowej instytucji państwowej, powołanej do rozbudowy życia gospodarczego, odbywało się przed dwoma tygodniami posiedzenie rady nadzorczej.

Po posiedzeniu odbyła się partja bridge'a.

Do stolików zasiedli członkowie rady, pan prezes, wice-prezes i niektórzy wyżsi urzędnicy.

Karty do gry, w ilości 10 talij, kupione były przez urzędnika tej instytucji.

Kosztowały one 480 zł, za talję kart płacono więc 48 zł!



WYBORY KOMUNALNE

w Wielkopolsce i na Pomorzu odbędą się **26 listopada.** Przedtem jednak należy uiścić przedpłatę za **„Dziennik Bydgoski"** na listopad. Listowi w czasie od **15—25-go** przypomną się Szan. Czytelnikom.



Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43**, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31**, 10.41, **13.22**, 13.35, 17.01, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, **22.59**.
Wągrowiec-Poznań 5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 14.15, 6.14, **22.59**

NA EKRANACH KIN BYDGOSKICH.

ADRIA. Marlena Dietrich i znany reżyser Mamoulin zetknęli się po raz pierwszy na terenie pracowni filmowej, aby stworzyć dzieło, które uważać możemy tylko za poprawne. Osnuto je na tle powieści Hermana Sudermana, cokolwiek przestarzałej, ale zawsze ciekawej. **„Pieśń nad pieśniami"** to smutna historja naiwnej mieszczki niemieckiej, taka „golgota uczciwej kobiety". Piękną stroną tego filmu są zdjęcia, kompozycje fotograficzne niczem galerja obrazów, porozwieszanych w salonie. Plenery i wnętrza o wyrobionym smaku artystycznym oraz szkice ołówkowe, glina i marmur, które przeistaczają się w piękny posąg Marleny. Postaci Lili nadała artystka swoisty czar. A to już wystarcza, aby film miał powodzenie. Z pośród partnerów wyróżnił się Liomel Atwil.

APOLLO (ul. Krasińskiego). **„Kobieta z rejestru".** W rolach głównych Helena Twelverees, Lew Cody i William Cody. Rok 1914 — mobilizacja, wojna. Dziewczyna rejestrowana chce nieść usługi ojczyźnie w charakterze siostry miłosierdzia, lecz nie przyjmują od „takiej" pomocy. Trudno. Idzie do wywiadu wojennego i poświęca się na rzecz swojej ojczyzny. Temat niby znany, szpiegowski, a jednak nowy, w niczem nie podobny i nie robi konkurencji filmom o podobnej treści. Twelvetrees w roli dziewczyny rejestrowanej jest miła i naturalna, posiada wiele wdzięku bez najmniejszej dozy wyrafinowania zdobywa ogólną sympatję widzów. Reżyserja dobra. Dyrekcja kina zdradza umiejętność wyławiania ciekawych dźwiękowców. Publiczność to ocenia i licznie bywa na każdem przedstawieniu. Nadprogram niezwykle bogaty z dodatkiem kolorowym.

BAŁTYK. Dziś nowy program: arcywesoła komedja z królami humoru pt. **„Pat i Patachon w lunaparku"** oraz film polski p. t. **„Kropka nad i".** Początek o 5.

KRISTAL. Pożycie państwa Marryot było szczęśliwe. Bogaci, kochali się i mieli dwóch synków. Nadeszły jednak zawieruchy dziejowe, wojny, które ciężko zaważyły na losie tych ludzi. Jeden syn bowiem ginie z żoną podczas katastrofy „Tytanika", drugi ginie w wojnie światowej. Rodzicom pozostała tylko wzajemna miłość, pamięć po ukochanych dzieciach i wspomnienia z przeżyć wielu chwil w nieszczęściu i szczęściu. Mogło się to zdarzyć wielu ludziom, lecz w żadnym z filmów nie ujęto tak głęboko przeżyć jednej rodziny i w tak ciekawą formę, jak to uczynił reżyser Frank Lloyd w **„Kawalkadzie".** I dzięki właśnie tej umiejętności reżysera, wyczucie stylu różnych epok przeprowadzono jednolicie z wysokim artyzmem, grę głównych aktorów dyskretnie, a panowaniem nad niezliczonemi tłumami poprostu widzów zadziwiono. Na każdym też obraz ten wywiera moralny wpływ, bardzo potrzebny w naszych czasach. Powiązanie scen, które rozgrywają się w poszczególnych epokach, jak podczas wojny boerskiej i w czasie zgonu królowej Wiktorji oraz montaż krótkich scen z wojny światowej, a ostatnio, kiedy wszelkie idee ludzkie bankrutują i odbywają się targi dyplomatów o zbrojenia czy rozbrojenia, jest niezwykle zręczne i przekonywujące. Rozmach, z jakim wykonano film „Kawalkada", upoważnia twórców w zupełności do nazwania swego dzieła najpotężniejszem widowiskiem filmowem.

MARYSIEŃKA. Dziś powtórzenie nowego programu. Na ekranie ujrzymy zawsze mile widzianego przez publiczność obojga płci, zawsze budzącego sensację wśród kół miłośników kina Harry Peela w filmie jego własnej reżyserji o niezmiernie ciekawej fabule p. t. **„Wszystko dla dziewczyny".** Stwarza on w tym obrazie najlepszą swą kreację. Pozatem fenomenalni siewcy humoru Flip i Flap bawić będą do łez w swojej wielkiej komedji humoru p. t. **„Ich dole i niedole",** to jest opuszczonych przez mężów, jako podróżni, bokserrzy i t. p. Słowem bezustanny śmiech.

REWJA. Dziś wielki fascynujący program z trzech części: Na ekranie największy film szpiegowski pełen emocjonujących scen, cieszący się na wszystkich ekranach stałem powodzeniem p. t. **„Pod fałszywą flagą".** W roli gł. Charlotta Suze i Gustaw Fröhlich. Na scenie nowa pożegnalna rewja w 10 obrazach: żywy **Pat i Patachon** gościnnie na scenie kina Rewja oraz **„Narzeczona z loterji".** Początek o 5. Sala dobrze ogrzana.

SŁOŃCE. Dziś po raz ostatni na ekranie piękny dramat miłosny pt. **„Trzech djabłów"** czyli „Syn białych gór". W roli gł. Louis Frenkel i Mary Glory. Na scenie wielka rewja p. t. **„Hallo, to my".** Piękny balet, radjo-skecze, Harry Lloydki, XX wiek, nasz walczyk itd. Nadprogram komedja. Początek o godz. 7.

Odznaczony nagrodą Nobla.



Pierwszy raz dopiero nagroda Nobla przyznaną została Rosjaninowi. Odznaczony nią został pisarz Aleksy Bunin, o którym wczoraj zamieściliśmy obszerną wzmiankę, a dziś przynosimy jego portret.

— **Piękną uroczystość rodzinną** obchodzą dzisiaj państwo Bukoltowie na Okolu. Dzielny prezes i organizator towarzystwa drobnych kupców p. Adam Bukolt, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 71, obchodzi z małżonką swoją panią Weroniką z Mroczków srebrne wesele. Jednocześnie odbyły się zaślubiny ich córki Heleny z panem Lulkiewiczem, wykładowcą w tut. szkole dokształcającej - rzemieślniczej, synem znanego działacza polskiego z Malborka. Do życzeń przyłącza się nasza redakcja.

Z życia towarzystw.

Wtorek, 14 listopada 1933 r.

Godz. 18,00: **S. M. P. „Gwiazda".** Trening sekcji ping-pongowej w Domu Katolickim.

Godz. 19,00: **Sokół V - oddział żeński.** Pierwsza lekcja robót ręcznych dziś u p. Dzierżyńskiego. Dziś badanie lekarskie od godz. 16 do 18 ul. Libelta 5.

Godz. 19,30: **K. S. S. P. D. - kółko sceniczne.** Próby w szkole Konarskiego.

Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego.

— **B. K. S. „Polonja" - sekcja pań.** Gimnastyka w sali Konarskiego.

Dnia 15 listopada 1933 r.

Godz. 18,00: **Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet.** Zebranie towarzyskie w świetlicy przy ul. Jagiellońskiej.

Godz. 19,00: **Związek Rezerwistów R. P., placówka nr. 7 Szwederowo.** Zebranie w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory.

— **K. S. „Astorja" Z. S.** Zebranie zarządu w świetlicy przy ul. Jagiellońskiej.

Godz. 20,00: **Tow. Pomocników Cukierniczych.** Zebranie w lokalu p. Ganasińskiego.

*

Tow. Popierania Pracy Z. K. Walne zebranie odbędzie się we wtorek 21 bm. o godz. 16 w szkole wydziałowej przy ul. Konarskiego.

Cech krawiectwa damskiego. Zebranie czeladniczek i czeladników celem wyboru wydziału czeladniczego 27 bm. o godz. 19 w Domu Rzemieślniczym, ul. Jagiellońska 10.

Bank Polski płacił w dniu 14 bm. za:

dolary amerykańskie	5,52
funty szterlingów	28,31
franki szwajcarskie	171,87
franki francuskie	34,72
marki niemieckie	209,75
guldeny gdańskie	172,65
liry włoskie	46,55
floreny holenderskie	357,85

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica pomorska 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
„ pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Notowania z dnia 13 listopada br.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 36 ton	od zł	14,40	
„	do zł	14,50	14,25— 14,50
Usposob. spokojne			
Pszenica	zł		17,75— 18,25
Usposob. spokojne			
Jęczm. browarowy	zł		15,00— 16,00
Jęczm. przem.	zł		13,00— 13,25
Usposob. słabe			
Owies 60 ton	zł	13,65	13,25— 13,50
Usposob. spokojne			
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł	21,50	21,00— 21,75
Usposob. spokojne			
Mąka psz. 65% wł. worka	zł		30,00— 32,00
Usposob. spokojne			
Otręby żytnie	zł		9,50— 10,00
Otręby pszenne	zł		9,00— 9,50
Otręby pszen. grube 17 t.	zł	9,70	9,50— 10,00
Rzepak	zł		33,00— 35,00
Rzepik zimowy	zł		35,00 — 37,00
Peluszka	zł		13,00 — 14,00
Groch polny	zł		17,00— 19,00
Groch Wiktorja	zł		22,50— 24,50
Groch Folgera	zł		23,00— 25,00
Konicz. żółta odłuszcz.	zł		90,00—100,00
Koniczyna biała	zł		80,00—100,00
Koniczyna czerwona	zł		150,00—180,00
Ziemniaki jadalne	zł		2,25— 3,00
Ziemniaki fab. za kg. %	zł		13½
Makuch lniany	zł		19 — 20,00
Makuch rzep.	zł		14,00— 15,00
Makuch słonecz.	zł		19,00— 20,00
Mak niebieski	zł		60,00 — 62,00
Gorczyca	zł		34,00— 36,00
Siemię lniane	zł		35,00— 37,00
Wyka latowa 15 ton	zł	16,50	14,00— 15,00
Siano nadnoteckie luzem	zł		6,00— 6,50
Siano nadnoteckie pras	zł		7,00— 7,50
Słoma żytnia luzem	zł		1,25— 1,50
Słoma żytnia prasowana	zł		1,75— 2,00

DZIAŁ SPORTOWY

Przed walną rozgrywką.

POLSKA — NIEMCY. NASZE PRZYGOTOWANIA I GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ.

W najbliższą niedzielę **rozegrany zostanie w Krakowie pierwszy mecz treningowy reprezentacji Polski przed zawodami z Niemcami.** Przeciwnikiem reprezentacji będzie team Krakowa. Kapitan związkowy Polskiego Związku Piłki Nożnej p. Kałuża wyznaczył do tych zawodów następujących graczy: Martyna, Nawrot (Legja), Bułanow (Polonia), Albański, Matias, Niechciol (Pogoń), Kotlarczykowie, Pychowski, Madejski, Jezierski (Wisła), Mysiak Malczyk, Ciszewski, Chruściński, Pająk, Szumiec, Lasota (Cracovia), Pazurek, Smoczek, Riesner (Garbarnia), Dziwisz, Urban, Włodarz, Peterek (Ruch), Król (ŁKS), Kret, Kasina Brzozek, Gamaj, Otfinowski (Podgórze).

Drugi mecz treningowy, który zadecyduje o składzie naszej reprezentacji, odbędzie się dn. 26 bm. w Warszawie.

*

Essen. Niemiecki dziennik sportowy „Mittag" poświęca zawodom piłkarskim z Polską dłuższy artykuł, w którym stwierdza, **że Polska będzie dla Niemiec groźnym przeciwnikiem i spotkanie to Niemcy muszą traktować bardzo poważnie, jeżeli chcą wyjść z niego zwycięsko.** Minimalne zwycięstwo Czechów nad Polską powinno być przestrogą dla związku niemieckiego, aby nie lekceważyć meczu z Polską.

*

Monachjum. Prasa południowo - niemiecka przyjęła z wielkiem zadowoleniem wiadomość o akceptowaniu przez Polski Związek Piłki Nożnej propozycji rozegrania meczu piłkarskiego Polska—Niemcy. Prasa monachijska zamieszcza prawie codziennie artykuły na powyższy temat.

POZNAŃSKA WARTA ZWYCIĘŻA ŚLĄSKI PKS 10:6.

Poznań. W niedzielę późnym wieczorem odbył się w Poznaniu **mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Wartą Poznańską a Policyjnym Klubem Sportowym ze Śląska. Zwyciężyła Warta po zaciętej walce w stosunku 10:6.** Niespodzianką była doskonała postawa śląskich policjantów. Ogólny ten wynik podaliśmy wczoraj, dziś przynosimy szczegółowe wyniki.

W wadze muszej Nowakowski (PKS) pokonał wysoko na punkty Dutkiewicza. Walka stała na technicznie niskim poziomie.

W wadze koguciej sensacją była klęska Rogalskiego, który przegrał nieznacznie na punkty z Moczko.

W wadze piórkowej Kajnar (Warta) pokonał po ciekawej walce na punkty Matuszczyka.

W wadze lekkiej Sipiński (Warta) zwyciężył wysoko na punkty Milcza (Śląsk).

W wadze półśredniej Gburski (PKS) wygrał ze słabym Wyrzykiewiczem.

W wadze średniej Majchrzycki (Warta) wygrał walkowerem z powodu nadwagi Kulasa. W walce towarzyskiej Kulas poddał się.

W wadze półciężkiej Wrazidło (PKS) przegrał po nieciekawej i na niskim poziomie stojącej walce z Karpińskim.

W wadze ciężkiej Piłat znokautował przez techniczny k. o. w drugiej rundzie Klacka.

TENIS W PARYŻU. BOROTRA ZWYCIĘŻA.

Paryż. Wielki turniej tenisowy w Paryżu przyniósł w finałach następujące wyniki: **w grze pojedyńczej panów zwyciężył Borotra,** bijąc w finale Merlina. **W grze pojedyńczej pań** pierwsze miejsce **zajęła pani Morel. W grze podwójnej panów** zwycięstwo odniosła para **Borotra-Brugnon,** w **grze podwójnej pań** wygrała para **Barbier-Adamoff.** Wreszcie w grze mieszanej tryumfowała para Jose Mabert-Borotra.

POLSKA WYGRAŁA MECZ STRZELECKI Z CZECHAMI.

Z oficjalnych wyników meczu Polska—Czechosłowacja wynika, że w strzelaniu z karabinu wojskowego na 300 mtr. najlepszy strzelec czeski uzyskał 464 pkt., podczas gdy najlepszy strzelec polski miał 485. Zespołowo Polska uzyskała 2348 pkt., a Czechosłowacja 2216. W strzelaniu z karabinu małokalibrowego najlepszy strzelec czeski uzyskał 346 pkt., a najlepszy strzelec polski 356 pkt. W klasyfikacji zespołowej drużyna polska miała 1758 pkt., a czeska 1661. Ogólny zatem wynik jest korzystny dla Polski.

DWA ZWYCIĘSTWA LTC.

Praga. W sobotę i niedzielę odbyły się w Pradze czeskiej dwa mecze hokejowe pomiędzy praską LTC a wiedeńskim EKE. Zwyciężyła drużyna czeska, pierwszego dnia 3:0 (3:0 0:0, 0:0), a drugiego dnia 3:1. W tym świetle nasze dwie porażki praskie 5:0 i 4:0 nabierają całkiem innego znaczenia.

Dr. Wincenty Wróblewski
przeprowadził się
12794) z ulicy Libelta
na ulicę Gdańską 46.

Ciężarówkę
2½ do 5 tonową przy gotówce **kupię.** Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod **„Używana".** 21508

W środę, 15 bm.
świeże kiszki
własnego wyrobu, dziennie **flaki i nogi wieprzowe.**
Restauracja Beidatsch
Gdańska 45. (13006



PIANINA
najlepszej jakości
dostarcza wprost z fabryki
po cenach niskich
Największa w Polsce FABRYKA PIANIN
B. SOMMERFELD
Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2 (20569
Filja: **Poznań,** ulica 27. Grudnia 15.

Magazyn mód od wielu lat dobrze zaprowadzony w dobrem położeniu sprzedam korzystnie z powodu starości. Oferty w języku niemieckim do ekspedycji ogłoszeń **Holtzendorff.** **Pomorska 5, pod „Mody".** 21520

Kasyno Obywatelskie
19527 **Śniadeckich 32,** wydaje
smaczne obiady od 60 gr.

Nadeszło kilka wagonów
kafli
białych i kolorowych w modnych i ładnych deseniach. (19804
Ze względu na przemijający sezon sprzedajemy kafle bardzo tanio.
Bracia Schlieper
ul. Gdańska nr. 140.
Tel. 306. Tel. 361.

Duży skład
z wielką składnicą w ruchliwej ulicy, nadający się na każde przedsiębiorstwo zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia **Jan Stellmach, ulica T. Magdzińskiego 1** (dawn. Kościelna) **Tel. 1082.** (21501

Dywany, firany
chodniki, obicia meblowe
poleca (24223
„Dekora"
Gdańska 10 (165), I ptr.
Tel. 226.
Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Nauki
księgowości, korespondencji i stenografji udziela także listownie
G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz (21474
ul. Marszałka Focha 10.

Dobre obiady
wydaje stale (21242
Ruth Pietschmann
ulica Śniadeckich 12.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205

Polecam
co wtorek i czwartek od godz. 4 świeże kiszki z kaszy, bułek i salcesoniki oraz znane z dobroci serdelki i parówki. Józef Borowski, Długa 17, filja Stary Rynek 27. (21498

Bielizna
ciepła bardzo tanio. Majtki dziecięce z rękawami 1.10, szare 1.25, damskie 1.75. Szlupfery dziecięce 0.75, damskie 1,25, trykot jedwabiem 2.50, wełniane 4.50, podwłóczki 1.25. Jaczki rękawami 1.50. Kalesony męskie 1.95, szare 2.25. Koszule 2.25. Jaki 2.95. Mercedes, Bydgoszcz, Mostowa 3. (13056

Wapno
budowlane, wapno nawozowe nadeszło. Fabianowski, Koronowo. (13048

Deszczówki
damskie 3.90, kalosze dziecięce 1.95, męskie 2.50. Sniegowce dziecięce 2.95, damskie 2.95 eleganckie 6.95 luksusowe 11,90. „Mercedes" Bydgoszcz, Mostowa 3. (13055

SPRZEDAŻE

Dom
nowy jednomieszkaniowy wpłata 2 000 reszta 40 miesięcznie. Emeryt, Dworcowa 2. (21480

Kamienicę
z 2 składami, 10 mieszkaniami, roczny dochód ca. 8 600 Gld. w Gdańsku, sprzedam lub zamienię na podobny objekt w Bydgoszczy lub okolicy. Of. pod „K. 2.". (13013

Dom
przemysłowy 4 składy i mieszkania, około 30.000 zł. czynsz, w centrum od Niemca bardzo korzystnie do nabycia. Wpłata 70-100 tys. Of. pod „M. M" do administracji. (21482

Dom
lepszy, ulica Sienkiewicza, dochód 6.000, cena 45.000. Emeryt, Dworcowa 2. (21483

Dom
piętrowy sprzedam. Toruńska 152. (13041

Jadalnie (13038
sypialnie dębowe tanio. Stolarnia, Pomorska 35.

Biurko
tanio sprzedam. Toruńska 12 w podwórzu. (21493

Magiel
Zobla sprzedam. Of. filja Dzien. pod „Magiel". 13043

...noset
skrzyń do sprzedania szt. 0,50 zł. Zgł. Gdańska 11, I p. (13019

Płaszcz
dla panienki tanio. Pomorska 3—3. (13022

Glinę (13007
oddam bezpłatnie, budowla, ul. Emilji Plater.

Jadalnie
sypialnie tanio sprzedam. Hetmańska 26. (13032

Patefon (13046
skrzynkowy prawie nowy tanio sprzedam. Wiadomość Petersona 8—1, 2—4

Komplet
dobr. pierzyn spodek i wierzch i 2 poduszki za 45 zł na sprzedaż. Wiad. eksp. ogł. Holtzendorff, Pomorska 5. (21521

Rolwóz
wóz kastowy, magiel. Podwale 3. (21495

Maszyna
do pończoch. skórki baranie. Podwale 3. (2149

KUPNA

Kupię
używane meble, ubrania, obuwie za gotówkę. Skład Jezuicka 5. (21487

LEKCJE

Lekcyj
niemieckiego. Cieszkowskiego 17, 8. (12579

Paryżanka (21522
udziela przyjemnych lekcyj. Bardzo prędko naucza ładnie mówić po francusku. Filja Dzien. pod „Gwarancja".

POSADY WOLNE

Szofer
potrzebny kaucją 300 zł. Of. pod „Trzeźwy". (21524

Kierownik
warsztatu z kaucją 500 zł. zaraz potrzebny. Of. Dz. Bydg. Grudziądz „Rzeźnik G." (21515

Poszukuję
zaraz dzielną ekspedjentkę do składu rzeźnickiego. Zgł. z odpisem świadectw do filji Dz. Bydg. pod „B. 30". (13054

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Sniadeckich 47, m. 2, zgłoszenia 3—4. (13032

POSADY POSZUKUJĄ

Polecam
panienkę z praktyką biurową, ukończyła szkołę Wydziałową. Łask. oferty pod „Chętna" do Dzien. (21514

Służąca
dobra kucharka, dobre świadectwa, przyjmie posadę w lepszym domu u bezdzietnych lub samotnej pani. Pod „Stanisława" do admin. (21481

Osoba
inteligentna, przystojna lat 24, sumienna w pracy zajmie się gospodarstwem wiejskiem u samotnej osoby. Oferty „Sumienna" Dzien Bydg. Inowrocław. (21513

POKOJE WOLNE

Pokój
duży niekrępujące wejście. Cieszkowskiego 8—8 (13025

Skromny
pokój panience. Dworcowa 2—6. (13026

Pokój
wynajmę. Pomorska 20, m. 1. (13042

Panienkę
na spólny pokój. Pomorska 3—4. (13047

Ładny
frontowy pokój. Cieszkowskiego 13—5. (13036

Lepszy (13051
pokój. Pomorska 35—3.

Pokój
umeblowany dla inteligentnej osoby. Gimnazjalna 8. m. 3. (13052



Wybrnął z bagna

długów — i ma powodzenie — kto częściej w „Dzienniku" dawał ogłoszenie. — Kto smaruje — jedzie, trafne to przysłowie — Niech więc „mea culpa" każdy kupiec powie — który mało „smary" używa w „Dzienniku" — klnie że kryzys winien, robiąc dużo krzyku. — Taki jedzie wozem, co się trzęsie cały — w którym by i z jeża kolce wyleciały. — Spojrzyj na obrazek! — to zadowolenie — osiągniesz przez drobne nawet ogłoszenie.

Samodzielna
ekspedjentka z długoletnią praktyką branży księgarskiej poszukuje posady. Of. Dz. Bydg. pod „Samodzielna G." (21516

DZIERŻAWY

3 ubikacje
składu suterena wolne. Krasińskiego 4. (13016

Piwnice (13008
oddam. Chodkiewicza 22.

Wydzierżawię (13009
folwark 340 mórg, z powodu wyjazdu zagranicę. Zgłoszenia do filji „340".

Wydzierżawię
domek 3 pokoje przy stacji. Żurek, Trzciniec poczta Ciele. (21506

Pokój
umeblowany. Śniadeckich nr. 39—5. (13039

Pokój (13053
Plac Piastowski 17—7.

Pokój (13045
od zaraz. Dworcowa 88-7

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem, dla pana zaraz do wynajęcia. Plac Piastowski 9, parter. (21519

Umeblowany (21518
pokój zaraz. Osobne wejście. Pomorska 58, m. 6.

Panienki
na wspólne mieszkanie poszukuję. Śniadeckich 18, m. 3. (21523

Pokój
na dwie osoby z używaniem kuchni. Sniadeckich 55, m. 4. (13050

Ładny
duży pokój. Dworcowa 32. m. 4. (13044

POKOJU POSZUKUJĄ

Urzędnik (13012
kolejowy poszukuje od 15. XI. niekrępującego pokoju z osobnem wejściem. Of. filja Dziennika „Kol".

Pokoik
niekrępujący poszukuję. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. „I. D." (13028



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe
kuchnią. Grunwaldzka 183 m. 2.

z kuchnią. Sniadeckich 12.

2 pokojowe
z kuchn. Kossaka 55, skład.

kuchnia wolne. Sniadeckich 13, m. 1.

łazienka, wolne. Wiad. Parkowa 1.

Jagiellońska 28 dla bezdz.

3 pokojowe
łazienka, centrum. Kuligowski, Gdańska 33. (12994

dla bezdz. Jagiellońska 28.

mies. 35 zł. Toruńska 1.

5 pokojowe i więcej
duże pokoje w centrum Bydgoszczy wprost od gospodarza do wynajęcia. Nadaje się na praktykę lnb biuro. Of. pod „Wyremontowane mieszkanie."

komf. Jagiellońska 28.

Mieszkanie
7 pokoi, komfortowe, odrestaurowane wynajmę. Marsz. Focha 10, gospodarz. (11874

Bezpłatnie
dwnpokojowe, bezdzietnym za utrzymanie ogrodu w porządku. Witebska 6. (21499

5 pokoi
z kuchnią, łazienką i przynależnościami od 1. XII. do wynajęcia. Paderewskiego 1, II p. lewo. (13017

5 pokoi
łazienka wolne. Krasińskiego 4. (13015

Dwa
pokoje, kuchnia wprost od gospodarza. Nakielska 102. (12999

POŻYCZKI

Potrzebuję (21305
6 000 zł na I hipotekę domu, wartości 80 000 zł. Proc. według ugody. Zgł. do Dz. Bydg. pod „21305."

RÓŻNE

Tańców
nowoczesnych, wirowych, początkujących rozpoczyna lekcje koncesjonowana nauczycielka tańców. A. Tulibacka, Jackowskiego nr. 1. Zapisy codziennie od 16—20. (21517

Przystąpię
do spółki, gotówka 500 zł. Of. „Dobry interes". (21494

Grafolog
fizjognomista, z doświadczoną praktyką na podstawie badań naukowych rozwiązuje najzawilsze sprawy. Król. Jadwigi 13, m. 6. (21488

ZGUBY

Zgubiono
2 blanco weksle á 200 zł, wystawca A Czerniak, Bydgoszcz Sienkiewicza 31, pod stemplem firmy „Stambuł". Ostrzegam przed nabyciem takowych oraz unieważniam powyższe A. Czerniak. (13023

Znaleziono
zegarek na rękę męski. Wiad Joh Schroeter, Długa 43. (21505

„WIAROGODNY" ŚWIADEK.



— A cóż ta papuga ma wspólnego z sprawą rozwodu?
— Ma być świadkiem. Nauczyła się bowiem wszystkich brzydkich wyrazów, jakimi mnie mój mąż częstuje.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.